**Nr. 275.** Piątek 2 Grudnia 1881. **Rok 71.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt przeniósł asystentów pocztowych: Antoniego Moronia z Przemyśla do Krakowa, a Jana Malika z Białej do Tarnowa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 2 grudnia.*

We Francyi i wszędzie w świecie politycznym przewidywano, że równocześnie z Gambettą wysunie się na widownię publiczną także zapomniana od dłuższego już czasu, a tak wybitna i głośna jeszcze niedawno osobistość — Juliusz Simon. Mało jest we Francyi mężów stanu, którzyby mogli dziś stanąć w roli współzawodników wszechwładnego Gambetty, a jeszcze mniej takich, którzyby mogli się stać groźnymi dlań współzawodnikami. Juliusz Simon posiada najwięcej tytułu i warunków do odegrania takiej znakomitej roli. Jako jeden z tych republikanów, którzy za najświetniejszych czasów cesarstwa mieli odwagę wystąpić w tym charakterze w dawnem ciele prawodawczem, Simon jeszcze przed Gambettą był bohaterem i powagą dla całego stronnictwa republikańskiego. Znakomitym darem wymowy Gambetta prędko mu dorównał, a nawet prześcignął go niezawodnie, ale za to świetnej naukowej i literackiej działalności Simona Gambetta przeciwstawić mógł tylko karyerę dziennikarską, a jeżeliby wypadło porównać pozytywne rezultaty na polu ustawodawczem i administracyjnem, Simon miałby niezawodnie wyższość. Gambetta obalał gabinety i prezydentów, porywał cały kraj za sobą i stanowił o składzie Izby, Simon jako minister-prezydent pracował w skromnym zakresie i pozostawił po sobie niejedno urządzenie trwałej wartości. Gambecie wypadki sprzyjały na każdym kroku, wynosiły go coraz wyżej. Simon musiał ciągle walczyć z przeciwnościami i nie doczekał się nigdy należnej satysfakcyi. W r. 1876 Simon był pierwszą ofiarą zwrotu politycznego, został usunięty z prezydentury gabinetu w sposób szorstki, prawie poniżający, a mimo to, gdy później stronnictwo republikańskie zwyciężyło koalicyę konserwatystów, Gambetta a nie Simon zebrał wszystkie owoce. Niezawodnie tryumf wyborczy z r. 1877 był głównie dziełem Gambetty i jemu za to należała się naczelna rola w parlamencie, ale skoro wtedy sam Gambetta nie chciał stanąć na czele rządów, to miejsce to należało się Simonowi jako pierwszej ofierze koalicyi konserwatywnej. Powszechnie oczekiwano, że Simon stanie u steru, a tymczasem Gambetta forytował po kolei różne osobistości, które ani talentem ani zasługami równać się nie mogły z Simonem.

Wiadomo, że wypadki późniejsze zaostrzyły stosunek Gambetty do Simona, wytworzyły formalny antagonizm, który w sprawie klasztorów doszedł do szczytu i przybrał charakter zasadniczy. Dotąd uważano Simona i Gambettę za niechętnych sobie nawzajem, ale należących do jednego obozu politycznego, od sprawy klerykalnej zaś pojmować zaczęto antagonizm w sposób zasadniczy. Gambetta nachylał się ku radykalizmowi, kokietował z nim nawet jakiś czas wcale jawnie, Simon zwrócił się więcej ku konserwatywnym zasadom, nie wyrzekając się bynajmniej republikanizmu, owszem uważając to za konieczne dla republiki w myśl znanej dewizy Thiersa, że republika albo będzie konserwatywną albo istnieć przestanie. Późniejsze kwestye polityczne sprzyjały rozwojowi zasadniczego antagonizmu na każdym kroku, aż w końcu przyszło do tego, że Simon stał się formalnym przeciwnikiem politycznym swojego dawnego towarzysza.

Dziś walka jest nierówna. Gambetta odniósł wielki tryumf przy wyborach, wprawdzie nie w własnych okręgach, ale za to we Francyi całej, został ministrem-prezydentem, uważany jest za następcę Grevy'ego, kiedy tymczasem Simon ograniczony do odgrywania roli politycznej tylko w senacie, nie rozporządza nawet tam pewną większością. Za to uzyskał teraz Simon silną podstawę do opozycyi, która mu pewnie przysporzy nowych zwolenników, która w danym razie nawet zapewni mu głosy prawicy. W programowym artykule *Gaulois*, który, jak doniósł telegram, przeszedł pod kierunek Simona, wypowiedzianą została walka nietolerancyi antyklerykalnej, reprezentowanej w gabinecie dzisiejszym przez taką wybitną osobistość, jak minister wyznań Bert. Nadto staje Simon do walki z Gambettą jako obrońca senatu, zagrożonego całkiem jawnie w swojej egzystencyi. W walce z nietolerancyą ma Simon zapewnione poparcie całej prawicy, w obronie senatu wobec programu Gambetty połączy się z Simonem zapewne całe stronnictwo umiarkowanych republikanów, wiernych dotąd zasadom Thiersa.

## Sprawy krajowe.

(*Nowa ustawa przemysłowa*).

III.

Wskazane poprzednio wymagania co do podziału przemysłu sformułowała ankieta w ten sposób: Wymagać należy kwalifikacyi, nietylko w interesie samego przemysłowca, lecz także całego społeczeństwa. Ponieważ tylko pewna liczba zarobkowości miałaby być zawisłą od kwalifikacyi, a wszystkie inne pozostałyby tak jak dotąd zupełnie wolnym przemysłem, przeto pozostawione jest jeszcze bardzo obszerne pole dla tych wszystkich, którzy nie mieli sposobności rzemiosła się wyuczyć, a pragną się zwrócić ku pracy przemysłowej. Nie obawia się ankieta zarzutu, że wnioski jej są powrotem do dawnych stosunków cechowych. Nie wymagając bowiem ani egzaminu przed korporacyą składanego, ani tak zwanego arcydzieła (*Meisterstück*) nie daje korporacyom prawa i możności ograniczenia rzetelnej konkurencyi, co stanowiło charakterystyczne znamię i złą stroną dawnych cechowych urządzeń. Ponieważ zasłanianie się niby kwalifikowanymi zastępcami, byłoby tylko utatwieniem dla owych tandetnych składów obcych, o których wyżej była mowa, przeto ankieta zastępstwo takie stanowczo wyklucza. Podnosząc wszystkie korzyści, jakie terminator odnieść może z uczęszczania do szkoły podczas terminu, ankieta wyraża przytem życzenie, ażeby szkoły więcej niż dotąd czyniły zadość potrzebom rękodzieł, i żeby szkół przemysłowych było w kraju jak najwięcej.

Po tym zasadniczym wniosku wchodzi ankieta w rozbiór niektórych specyalnych postanowień projektu ustawy.

Według §. 5go można wykluczyć od przedsiębiorstw przemysłowych osoby, skazane za zbrodnię w ogóle, albo za przestępstwo z chęci zysku lub przeciw publicznej moralności popełnione, albo za ciężkie przekroczenie ustawy o należytościach i opłatach, albo za zawinioną krydę. Ankieta wyraża, zdanie, iż nie należy w specyalnej ustawie posuwać rygoru karnego dalej, aniżeli to czyni ustawa karna, i dlatego wnosi, aby skutki prawne zasądzenia karnego, pod względem uprawnień w ustawie przemysłowej zawartych, ograniczyć do tego czasu, do jakiego nowela z dnia 15 listopada 1867 r. ogranicza w ogóle skutki prawne karnego zasądzenia. Toż samo odnosi się także i do §. 79, który zasądzonych wyklucza od prawa udziału w korporacyjnych zebraniach.

Stanowczo oświadcza się ankieta przeciw zawartemu w §. 19 projektowi, a właściwie powtórzonemu tylko z dawnej ustawy przemysłowej postanowieniu, że minister spraw wewnętrznych może ze względów publicznych pewne rodzaje zarobkowości wolnych

---

20)

## WSPÓLNICY

POWIASTKA

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

(Ciąg dalszy.)

IX.

Trochę zawcześnie wyrwał się ze swojem odetchnięciem pan Mikołaj, bo nie dalej jak na drugi dzień rano odebrany list z Pesztu od Dawida, tego odpoczynku nie zapewnił. Uczciwy ten i zacny agent rozpisał się aż na trzech stronicach, najprzód, że jest chory na duszność, której się nabawił zwiedzając magazyny z wełną i dlatego lekarze kazali mu brać ciepłe kąpiele w wodzie, która jest gorąca na drugiej stronie Dunaju; parę tygodni zatem musi tu pozostać. Dalej, że z wełną jest trochę *flau*, bo Australczycy przypłynęli do Amszterdamu na trzech okrętach, ale ich wełna jest sucha, to oni nie zrobią takiego interesu, jak myślą. Następnie dołączywszy odpowiedź telegraficzną z Wrocławia od domu Eibenhut et Comp., który jest bardzo znaczny dom, objaśnia, że oni, nieznając nowego klienta Okoniewskiego, nie mogą wełny odbierać, radzi tedy, żeby pan Mikołaj pojechał sam do Wrocławia i z nimi się poznał, to wszystko będzie dobrze. Wreszcie posyła mu oryginalne rachunki na kupione partye wełny, zapewniając, że pochodzą również od bardzo znakomitych i bardzo bogatych firm handlowych w Peszcie, jak zaś wróci po wyzdrowieniu, to z reszty pieniędzy złoży rachunek.

Po przeczytaniu tego listu na twarz szlachcica znowu pons wystąpił i nic nie mówiąc nikomu, zabrał wszystkie papiery i poszedł szukać wekslarza. Po drodze doręczono mu drugi list z Wrocławia, w którym ostatecznie wzywają go, aby wełną, zostawioną mu do dyspozycyi, rozporządzał.

Nowy niepokój, nowe narady już z przybraniem trzeciego żyda, dawniej handlującego wełną. Powiadają mu: Niech pan jedzie natychmiast do Wrocławia i coś z tym transportem zrobi, bo inaczej kolej sprzeda za bezcen na licytacyi.

Po obliczeniu rachunków przysłanych przez Dawida pokazało się, że przynajmniej trzeba tysiąc parę set reńskich mieć w kieszeni, żeby wykupić towar i fracht zapłacić.

— No, a gdzież są [illegible] pieniądze! — zawoła wzburzony szlachcic — które posłałem Dawidowi.

Obliczono i Dawida, a z tego znowu wyszło, że on około osiemset guldenów zatrzymał u siebie, z których obiecuje złożyć rachunki, jak przyjedzie....

Okropność, co działo się z panem Mikołajem po tem wszystkiem! W oczach mu się zaćmiło i o mało nie zemdlał, aż żydzi musieli go ratować w piwiarni, nim przyszła rada zkąd tu wziąć pieniędzy.... Wprawdzie miał jeszcze w swej skrzyni kilka listów zastawnych, ale te już nie wystarczały, zaś akcyj Ost-Bahnów i innych papierów spekulacyjnych ruszać niepodobna, bo kurs ich tak niski, że zmieniając je, musiałby pół na pół stracić.... A jednak wełnę ratować trzeba!...

Rozgorączkowany i cały wzburzony wpada do kantoru spólników.

— Słuchajcieno panowie — mówi, udając spokój — dajcieno mi z kasy tysiąc reńskich na mój rachunek.

Obaj spólnicy spojrzeli na niego wielkiemi oczyma.

— Z jakiej racyi? — odzywa się po chwili zdumienia Stanisław.

— Z takiej, że mi się należy. Spółka już rozwiązana....

— Ale nie obliczona....

— A cóż tu długo rachować! — mówi nieco podniesionym głosem, wydobywając swoją notyskę z kieszeni — Za zboże wzięło się tyle, moja trzecia część tyle — wziąłem na to tyle....

— Za pozwoleniem — przerywa mu Stanisław — a wydatki?

— No, co mogą wynosić te wydatki, parę set reńskich....

— Jednak trzeba obliczyć, tak nie można...

— Więc proszę o tysiąc reńskich teraz, a resztę jak się skończy....

— Najprzód tyle się panu w żaden sposób nie może należeć, powtóre zapomniałeś pan, że mamy owies jeszcze kupiony przez spółkę....

— Ja się zrzekam tego kupna....

— Ale ja się na to nie zgadzam....

— Więc nic nie dacie?

— Dopóki nie obliczymy — nic!...

— Więc proszę liczyć zaraz, bo ja koniecznie tych pieniędzy potrzebuję....

— To się nie da — wtrąca Kazimierz — nie mamy rachunku od dozorcy z Poręby; są różne efekta wspólne....

— Jaki mi rachmistrz z pana! — ofuknie z szyderczym uśmiechem. — Cóż to na obliczenie tysiąca guldenów potrzeba miesięcy?

— Proszę pana, niech pan się nie unosi i nikomu nie ubliża! — zawoła nieco żywiej Stanisław. — Co się panu należy, będziesz miał do centa wypłacone, jak likwidacya się skończy.

— Bójcie się Boga! — mówi już zmieniając front pan Mikołaj — kiedy ja gwałtem potrzebuję, inaczej będę zgubiony....

— Otóż na taką mowę mogę panu tak samo otwarcie powiedzieć, że w kasie mamy wszystkiego parę set reńskich i te potrzebujemy na wydatki bieżące....

— Więc gdzież się podziały pieniądze!

Kazio zaczął go objaśniać, przerzucając kartki książki kasowej, gdzie i na co większe kwoty wydano, lecz szlachcic ani był w stanie zrozumieć, co on mówi do niego.... Stał i patrzył bezmyślnie jak człowiek, któremu zaczyna mącić się w głowie.,..

— Więc nie macie litości nad człowiekiem, który ginie! — zawoła, chwytając czapkę....

— Daję panu słowo honoru, że pieniędzy nie mam!

— Hm, ja wiem, że nie macie.... dla mnie nie macie, ale na rzepak, kukurydzę, macie! — krzyknął, wybiegając z pokoju i z furyą trzaskając drzwiami.

Żona i córka przeraziły się okropnie, zobaczywszy, jak stary wtoczywszy się do pokoju runął na krzesło, głowę pochylił i ręce załamał....

— Co ci jest?

— Co tatce się stało?

— Zgubiony!... zabity, zrujnowany!... A bodajbym był tej godziny nie dożył, nimem wszedł w te interesa.... Zlituj się matko nademną — błaga, wyciągając ręce do

uznać koncesyonowanemi i przepisać warunki koncesyi, a to nietylko dla całego państwa, ale i dla pewnych okręgów. Ankieta oświadczyła się przeciw temu postanowieniu dlatego, żeby na tej podstawie pewna rozwijająca się dopiero gałęź przemysłu nie została kiedy ze względów konkurencyjnych uznana w pewnym tylko okręgu koncesyonowaną, i żeby nie przepisano dla niej takich warunków koncesyi, któreby wzrost i konkurencyę utrudniły, albo nawet uniemożliwiały.

Rozdział o korporacyach uważała ankieta za jeden z najważniejszych w projekcie. Po dokładnym rozbiorze przedmiotu, przyszła ankieta do przekonania, iż zasadę obowiązkowych korporacyj nietylko utrzymać należy, ale tak ją w ustawie określić potrzeba, ażeby wykonanie jej więcej zostało zapewnione, aniżeli zaprowadzenie korporacyi na podstawie ustawy z r. 1859, co rzeczywiście tylko w kilku większych miastach nastąpiło. Stosunki przemysłu zwłaszcza rękodzielniczego są tego rodzaju, iż niezbędnie potrzebują stałej organizacyi. Bezpośrednie czuwanie nad wykonaniem postanowień ustawy przemysłowej, zwłaszcza tych, które normują stosunki między przedsiębiorcą a robotnikiem, polubowne rozstrzyganie sporów, jakie z tego stosunku wynikają, odpowiednia opieka nad terminatorami, utrzymywanie niezbędnych ksiąg ewidencyjnych przedsiębiorców, robotników i uczniów, tworzenie zakładów pomocy na wypadek choroby lub niezdolności do pracy i rozciągnięcie ich na wszystkich pracujących w przemyśle, oto cele, których bez organizacyi rzemiosł osiągnąć nie można. Z organizacyi takiej wynikłyby jeszcze inne korzyści dla przemysłu. Rękodzielnicy pracujący w jednym zawodzie, będą mieli liczniejsze i częstsze ze sobą stosunki aniżeli dzisiaj, gdy są rozstrzeleni. Z organizacyi korporacyjnej samo przez się wypłynie i ułatwionem będzie wspólne zastanawianie się i wymiana zdań o stosunkach pewnego przemysłu, jego wzroście lub upadku, obmyślenie środków usunięcia złego, i łączenie się przemysłowców w spółki i stowarzyszenia, celem wspólnych przedsiębiorstw. Korporacye stałyby się dalej łącznikiem między przedsiębiorcą a robotnikiem i mogłyby znakomicie przyczynić się do usunięcia postronnych wpływów i pragnących przeszczepić się na nasz grunt antagonizmów, do których w naszym kraju najmniejszej nie ma podstawy.

Godząc się z myślą korporacyj obowiązkowych, ankieta uznała potrzebę takich zmian w projekcie, ażeby istotnie zapewnić utworzenie korporacyj wszędzie i dla wszelkich rodzajów przemysłu. Pod tym względem §. 61 projektu nie wydał się ankiecie dość stanowczym. Ogólnikowe orzeczenie, iż należy utrzymać a względnie utworzyć związek korporacyjny pomiędzy tymi, którzy w jednej lub kilku sąsiednich gminach prowadzą jednakowe lub pokrewne zajęcia zarobkowe, nie nakłada na nikogo wyraźnego i stanowczego w tej mierze obowiązku, i nie uwzględnia stosunków tych miejscowości, w których liczba przemysłowców jest tak małą, że niepodobna utworzyć korporacyj z jednakowych lub pokrewnych rodzajów przedsiębiorstw, lecz trzeba wszystkich przemysłowców danej miejscowości w jedną korporacyę połączyć. Wskutek tego ankieta proponuje następujące postanowienia. Władza krajowa powinna się starać, ażeby wszędzie i dla wszystkich rodzajów przemysłu istniały korporacye. Jeżeli jaka gałęź przemysłu nie jest liczebnie dość silna, ażeby utworzyć mogła osobną korporacyę, ma być w tym celu połączona z innemi, ile możności pokrewnemi. Jeżeli w jakiej miejscowości wszystkie istniejące rodzaje przemysłu nie są liczebnie dość silne, aby utworzyć korporacyę, zostaną o ile na to miejscowe stosunki pozwalają, połączone z przedsiębiorstwami gmin sąsiednich w jedną korporacyę.

Co rozumieć należy pod „liczebnie dość silną“ gałęzią przemysłu, określa §. 77 projektu, orzekając, iż w korporacyi ma być najmniej 20 przedsiębiorców i tylu robotników. Gdziekolwiek liczba taka się znajdzie, ma być korporacya utworzoną. Gałęzi przemysłu mniej liczne mają być połączone z innemi, a ankieta dodaje „ile możności“ pokrewnemi dla tego, ażeby w mniejszych miasteczkach, gdzie się znajdzie po kilku ledwie stolarzy, krawców, szewców, kowali i t. p. którzy razem mogliby korporacyę utworzyć, połączeniu takich różnorodnych, niepokrewnych zarobkowości, przepis ustawy nie stanął na przeszkodzie. Dopiero gdyby i to dla zbyt małej liczby rękodzielników okazało się niemożliwem, można przemysłowców różnych gmin łączyć w jedną korporacyę. Słowa „o ile te stosunki miejscowe zezwalają“ dodała ankieta dlatego, ażeby rzeczy nie doprowadzać zbyt daleko przez tworzenie korporacyi z przemysłowców mieszkających w tak odległych gminach, że połączenie to nie miałoby żadnego celu i byłoby tylko uciążliwem.

W §. 63 projektu uchylono obowiązek należenia do korporacyi dla przedsiębiorstw fabrycznie prowadzonych, które według rozmiaru swego i swych właściwości nie są interesowane w celach korporacyjnych. Pomijając już zupełny w całej ustawie brak określenia, co jest fabrycznem przedsiębiorstwem, a oraz niejasną stylizacyę tego przepisu, sądzi ankieta, że można przedsiębiorstwa przemysłowe na wielką skalę prowadzone uwolnić od obowiązku należenia do korporacyjnego związku, wszakże w takim tylko razie, jeżeli same we własnym zakresie czynią zupełnie zadość obowiązkowi utrzymania kas zapomogowych dla robotników.

# Rada państwa.

*(CLXXII posiedzenie Izby poselskiej.)*

*†* **Wiedeń,** 30 listopada. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Wiceprezes Lobkowic zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 5.

Z prezydyum gabinetu jest zawiadomienie o zamianowaniu hr. Kalnokyego ministrem spraw zagranicznych.

Z ministerstwa skarbu nadeszło zawiadomienie treści następującej: Izba poselska na posiedzeniu dnia 11 maja 1880 r., z okoliczności obrad nad ustawą o ułatwieniach fiskalnych dla konwersyi obligacyj kolejowych, uchwaliła rezolucyę wzywającą rząd, aby corocznie razem z preliminarzem budżetu przedstawiał wykaz zwolnień nadanych na mocy tejże ustawy. Czyniąc zadosyć temu wezwaniu, zawiadamiam, że w r. 1880 nie było wypadku takiego zwolnienia, w r. 1881 zaś tylko kolei imienia Karola Ludwika dostało się zwolnienie od opłat od konwersyi 5-procentowych obligacyj na 37,282.000 zł., na $4^1/_2$-procentowe obligacye na 40,650.000 zł., które to zwolnienie czyni 131.675 zł.

Z ministerstwa handlu wniesiono prowizoryczną konwencyę handlową z Francyą.

Pos. Doblhammer wnosi interpelacyę do ministra handlu w sprawie wysokich ceł na bydło wywożone z Austryi do Niemiec i w sprawie nieprzyjmowania bydła austryackiego do przewozu na kolejach niemieckich.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt ustawy o zwolnieniu pożyczki miasta Tryestu na zbudowanie śpichlerza kupieckiego od stemplów i należytości skarbowych przekazano w pierwszem czytaniu komisyi budżetowej.

Projekt zmiany §. 13go projektu ustawy o stemplach i należytościach skarbowych (o podatku giełdowym) w pierwszem czytaniu przekazano komisyi podatkowej

Ustawę o nałożeniu na wina sztuczne i półwinki podatku spożywczego po tak zwanych miastach zamkniętych, w trzeciem czytaniu uchwalono bez dyskusyi.

Następnie dokonano wyboru uzupełniającego do komisyi dla spraw spółek pożyczkowych w miejsce zmarłego posła Martusiewicza i wyboru komisyi z 24 członków do trzech ustaw rolniczych: o komasacyi gruntów, o oczyszczeniu lasów z enklaw cudzych i o podziale gruntów wspólnych.

Po ukończonej czynności wyborczej wiceprezes zawiesza posiedzenie dla odbycia skrutynium; poseł Siegl jednak nadmienia, że nie odebrano wszystkich kartek.

Wiceprezes wzywa sekretarza, który w oddziale posła Siegla zbierał kartki, na co sekretarz Hewera oświadcza, że bardzo uprzejmie prosił o oddanie kartek. (*Oho! oho! i wesołość* na lewicy).

Poseł Tausche oświadcza, że prosił sekretarza, aby odbierał kartki także z drugiego końca ław, a nie z jednego tylko; zdaje się, że pan sekretarz nie uczynił tego.

Wiceprezes ubolewa nad tym wypadkiem, ale stwierdza, że na nieodebranie kartki użalano się już po zamknięciu czynności wyborczej; zresztą prosi zważyć, że chodzi tu o jednę tylko kartkę, która prawdopodobnie nie wpłynie na wybór. (*Oznaki zgody* z lewicy.)

Po przerwie wiceprezes ogłasza rezultat wyborów: Do komisyi dla spraw spółek pożyczkowych wybrany pos. Rajski; do komisyi komasacyjnej zaś wybrani pp. Jan Giovanelli, Kosowicz, Mich. Hermann, Neumayer, Bärnfeind, Schwarzenberg, Schindler, Skopalik, Trojan, Zak, Czartoryski, Gniewosz, Kielanowski, Smarzewski, Rajski, Coronini, Wolkenstein, Kinski, Kopp, Granitsch, Posch, Neusser, Stiebitz i Foltz.

Następują obrady nad niektóremi z rezolucyj wniesionych podczas sesyi wiosennej wśród rozpraw budżetowych. Bez dyskusyi przyjęto rezolucye pos. Rosera, jednę, wzywającą rząd do wniesienia projektu ustawy przeciw fałszowaniu pokarmów, drugą, wzywającą rząd do wydania rozporządzeń w sprawie używania szkodliwych zdrowiu przyrządów do czerpania piwa po piwiarniach. Natomiast nad rezolucyą tegoż posła, wzywającą rząd do wniesienia projektu ustawy o zniesieniu loteryi, stosownie do wniosku komisyi budżetowej, bez dyskusyi postanowiono przejść do porządku dziennego.

Z kolei idą obrady nad petycyą ludności chrześciańskiej z Hercegowiny o uregulowanie tamtejszych stosunków agraryjnych. Komisya petycyjna wnosi: przekazać petycyę rządowi z wezwaniem, aby na właściwem miejscu stanowcze czynił starania o uregulowanie stosunków agraryjnych w Bośnii i Hercegowinie. Wniosek ten przyjęto z stylistyczną tylko poprawką pos. Klaicza.

Petycye o zmienienie ustawy cymentniczej przekazano rządowi do ocenienia; petycyę o zaprowadzenie uchwalonej w r. 1874 przez Izbę ustawy o towarzystwach akcyjnych załatwiono w ten sposób, że uchwalono przekazać ją rządowi z wezwaniem, aby co rychlej wniósł projekt nowej ustawy akcyjnej; nad petycyą o założenie funduszu skarbowego z przepadłych wygranych, listów zastawnych, akcyj i kuponów na wspieranie ubóstwa, uchwalono przejść do porządku dziennego.

Pos. Roser żąda, aby sprawozdanie o petycyach młynarzy o zaprowadzenie ceł opiekuńczych na wyroby młynarskie, które dwa razy już stało na porządku dziennym, a pod obrady się nie dostało, stanęło znów na porządku dziennym jednego z posiedzeń następnych.

Wiceprezes uczyni żądaniu temu zadość.

Pos. Tanswer wnosi interpelacyę do ministra sprawiedliwości w sprawie wydanego rozporządzenia o języku słowiańskim w sądach kraińskich.

Koniec posiedzenia o godz. 2. — Następne w sobotę.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Z parlamentu niemieckiego.)**

Na przedwczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego przy drugiem czytaniu budżetu wywiązała się długa rozprawa, w której ks. Bismarck znowu główną odegrał rolę.

Do wstępnego boju z kanclerzem wysłali secesyoniści pos. Rickerta, który zarzucił kanclerzomi, że podana przez niego na poprzedniem posiedzeniu statystyka wyborcza jest po prostu falsyfikatem, i zaprotestował przeciw nazywaniu jego partyi secesyonistami. Drugi mowca poseł Ritter przypomniał, że ks. Bismarck należał dawniej także do zwolenników wolnego handlu, i popierał tych, co walczyli pod tem hasłem, dziś jednak stał się wyznawcą zupełnie odmiennych przekonań.

Na to powstał ks. Bismarck, zwracając uwagę, iż znowu został osobiście zaczepiony. Do roku 1875 — rzekł ks. kanclerz — zajmowałem się głównie sprawami zagranicznemi, sądząc, iż sprawy wewnętrzne spoczywają w dobrych rękach, tymczasem spostrzegłem, iż wolny handel niszczy dobrobyt kraju, i dlatego zacząłem myśleć o polepszeniu wewnętrznych spraw kraju. Gdyby postępowcom udało się pochwycić ster rzą-

---

żony — idź do nich, proś, niech dadzą tysiąc reńskich.... Ci ludzie bez miłosierdzia, chcą żebyśmy z kijem poszli!

I rozpłakał się stary jak dziecko....

W sercu Maryni coś zadrżało żywiej. Chwyciła chustkę na ramiona i nie mówiąc ani słowa, pobiegła do pani Wandy.

— Kochana, droga pani, ratujcie ojca! — zawoła, całując ją gwałtownie po rękach — on zmysły straci!

Ani jedna ani druga nie wiedziały nic więcej nadto, że tu o jakieś tysiąc guldenów idzie. Zawołano więc Kazia z kantoru i ten ich objaśnił jak rzeczy stoją.

Przez czas opowiadania biedna dziewczyna patrzyła na niego tak błagającym i rozpaczliwym wzrokiem, że bez namysłu postanowił zrobić dla jej ojca, co tylko jest możebnem.

— W kasie, wiem, że mało jest pieniędzy i ja niemi dysponować nie mogę, ale co mam swoich, daję tymczasem.

To mówiąc, wyjął pugilares z kieszeni, wyrzucił z niego cały swój majątek, którego pokazało się coś dwieście guldenów. Pani Wanda poszła również z prośbą do męża.

— Panie Kazimierzu, jaki ty jesteś dobry! — mówi panienka, chwytając go za rękę — ja tego nigdy nie zapomnę....

— Zawstydzasz mię pani — odpowiada, pieszcząc jej rączkę w swoich dłoniach. — Za co? że pożyczam dwieście reńskich. Żądaj krwi i życia mego, a gotów jestem dać go w każdej chwili. Szczęście, jakie mi daje twoja miłość, nie ma żadnej ceny.

Stanisław sprzeczał się sam dość długo z żoną, jednak dał co miał w tej chwili — trzysta reńskich, które zabrawszy Marynia, pobiegła do domu.

— Jest proszę tatki pięćset reńskich! Jak tatkę kocham, dali wszystko co mieli: pan Kazimierz dwieście, bo przy mnie wytrząsnął cały pugilares, a pan Paternacki trzysta...

Rozjaśniły się trochę oczy zdesperowanego tzlachcica, lecz i w tej nawet, tak uroczystej chwili, nie mógł się pozbyć uprzedzenia i podejrzeń do młodego Kazimierza, albowiem przeliczając przyniesione pieniądze, odezwał się z ironią:

— Mój Boże, czterdzieści reńskich bierze na miesiąc, a ma dwieście na zawołanie.... Co to za wzór oszczędności!

Słowa te bardzo przykre zrobiły wrażenie na córce i wstyd ją ogarnął przed samą sobą za ojca.... Westchnęła tylko, pokręciła główką i wyszła zadumana z pokoju.

W jaki sposób poradził sobie pan Mikołaj, żeby zebrać potrzebną sumę, to chyba wekslarz jego mógłby nas objaśnić. Wiem, że chodzili oba z panem Okoniewskim po bankach, żeby Ost Bahny zastawić, ale ich przyjąć nie chciano i dopiero jakiś lichwiarz zdecydował się na trzy miesiące z małym bardzo procentem, bo tylko po trzy od sta na miesiąc, dać niewielką zaliczkę. Bądź co bądź, jeszcze tego dnia wieczorem wyjechał do Wrocławia, zabrawszy na swój koszt wekslarza jako doradcę.

Po wyjeździe starego stosunki Kazia z Marynią znowu się polepszyły. Czy pani Okoniewska wtajemniczoną była w plany małżonka co do przyszłości córki i ich nie aprobowała, czy też poprostu do Kazia miała sympatyę — dość, że nie broniła mu przychodzić jak dawniej wieczorem na herbatę, z czego nadzieje ich zaczęły się odżywiać. Dziewczyna w tak krótkim czasie znajomości z Kazimierzem, jakby cudem jakim, przedzierzgnęła się w myślącą poważniej kobietę.

Chwile pokoju i lepszej otuchy pewnego dnia przerwane zostały przybyciem z Poręby pana rządcy Józefa, który znów z pudełkiem cukierków i dwoma wazonikami kwitnącej kamelii, cały wyświeżony, zjawił się w mieszkaniu państwa Okoniewskich. Z dyplomatyczną uprzejmością, już prawie wrodzoną kobietom przyjęła ona te podarki, chłodno i obojętnie niby to podziwiając piękność kwiatów, i częstując wszystkich owemi cukrami, co jednak pan Józef brał za dobrą dla siebie wskazówkę. Zaproszono go na obiad, pan Tadeusz asystował mu z familiarną grzecznością, w charakterze przyszłego szwagra, czem zachęcony konkurent sadził się na komplementa, pilnując każdego ruchu i spojrzenia Maryni, żeby jej wody nalać do szklanki, podać półmisek i targować się do upadłego, że potrawy ona naprzód brać powinna.

Rozmowa toczyła się prawie tylko o wsi, a szczególniej o polowaniu, które pan Tadeusz namiętnie lubi, o przymiotach psów, o gonitwach chartów, kiedy dają zwroty szarakowi, jak przez starego zająca czasem przeskakują, jak zachodzą drogę na przełaj i t. p. ale po obiedzie pan Józef upatrzył chwilę, kiedy mógł mówić sam z Marynią i po dłuższych preambulacych wystąpił z formalnem oświadczeniem.

Szaro już było w pokoju, więc pan Józef nie dostrzegł niezwykłej bladości twarzy Maryni, ale za to, stanąwszy blisko, może słyszał przyspieszone jej tętno serca. Nastąpiła chwila wzajemnego i bardzo dla stron obu kłopotliwego milczenia. Przerwał je pan Józef.

— Wszakże szanowny ojciec pani mówił już o mnie.... to jest o moich zamiarach...

— Nic nie mówił — odpowiada suchym głosem Marynia.

— Mam przecież pewność, że sprzyja moim zamiarom, a zdaje mi się, że i pani nie może mi być tak bardzo nieprzychylną...

— Owszem szanuję pana, wysoko cenię i wdzięczną jestem, że ojca tak panowie lubicie....

— A zatem pani się zgadza...

— Bardzo mi przykro, ale nie! — odparła stanowczo dziewczyna.

Pan Józef ustąpił krok w tył, jakby przestraszony niespodziewaną rekuzą.

— Dlaczegoż? Czyż jestem stary, czy ułomny, czy letkiewicz.... albo ze złej familii?... Dzięki Bogu mam swoje fundusze, biorę całą Porębę w dzierżawę od św. Jana i proszę pani, nikt mi nic nie zarzuci....

— Ja tego wytłumaczyć panu nie mogę, dlaczego.... Owszem, nic panu z jego przymiotów nie ujmuję, tylko nie mam dla niego takiej sympatyi, jakiej potrzeba między osobami, które się chcą pobrać.

I postąpiła parę kroków ku drzwiom z taką powagą, jakby to była już wytrawna dama salonowa, a nie siedemnastoletnia dziewczyna. Pan Józef usiłował jeszcze raz przedłożyć swoje sentymenta, ale Marynia szła nie odpowiadając wcale, a właśnie w tej chwili zbliżyła się matka. Pan Józef, pokraśniały jak burak ćwikłowy, chwycił za czapkę....

— Nie zostanie pan u nas na herbacie? — mówi grzecznie staruszka.

— Nie, upadam do nóg! — zawołał obrażony i skonfundowany, a skinąwszy ledwie głową zdziwionej gospodyni wybiegł przez kuchnię do sieni, gdzie spotkał go pan Tadeusz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dów, to trudno byłoby wyszukać z ich grona takich ludzi, którzyby mogli się szczycić tem, iż nigdy nie zmienili swych zapatrywań. Stronnictwo postępowe nie jest postępowem, jest ono stronnictwem hamulca.

Poseł Rickert nazywa słowa księcia Bismarcka frazesami. Jeżeli kanclerz dopiero od roku 1875 zaczął się uczyć, to dotąd na naukę mało poświęcił czasu. Może później kanclerz jeszcze więcej się nauczy. Mowca występuje jeszcze raz przeciw statystyce wyborczej podanej przez kanclerza. Nie uwzględnił on głosów konserwatywnych, które padły na socyalistów, ani głosów katolików oddanych konserwatystom.

Poseł Windthorst oświadcza, iż kanclerza trzeba oceniać wedle jego projektów, przedkładanych ciałom prawodawczym, nie wolno go zaś osobiście zaczepiać. Teoretyczne napaści na system protekcyjny nie mają praktycznego celu. Niech lewica wystąpi z wnioskiem zniesienia taryfy celnej, a wtenczas się przekona, że większość Izby jest za systemem protekcyjnym; wtenczas lewica będzie się musiała uspokoić. Panowie chcecie być liberałami, dotąd jednak w czynach tego nie okazaliście. Stronnictwo liberalne dąży tylko do zniszczenia innych frakcyj — innego celu nie ma. (*Słusznie*). Nie przywłaszczajcie sobie nazwy, do której nie macie prawa. Jeśli żywioły liberalne połączą się w jedną partyę, to nic w tem nie będzie złego, bo wtenczas nastąpi zlanie się partyj konserwatywnych z centrum i wtenczas powstanie „wielka konserwatywna partya“. Aby ten cel osiągnąć, trzeba usunąć koniecznie *Kulturkampf*. Szesnaście milionów katolików domaga się wolności dla swego kościoła, a te 16 milionów stanowią dość silną falangę, by stawić bierny opór. Katolicy tworzą basztę, której żaden z ob egających nie zdobędzie. Mowca skarży się dalej, że katolicy nieraz przy wyborach popierali konserwatystów, lecz konserwatyści za to nie poczuwali się do wzajemności. „Partye środkowe“ muszą zniknąć, ponieważ sprowadzają one tylko zamieszanie. Centrum ma nadzieję, iż zyska z czasem większość. Zasady centrum coraz większe zyskują uznanie. Liczy ono obecnie 110 członków, a Polacy i Alzatczycy, którzy w ważniejszych kwestyach głosują z centrum, stanowią odpowiednią podstawę do utworzenia większości. Wierzący protestanci gotowi są także przyczynić się do zwiększenia tej większości. (*Rzęsiste oklaski w centrum*).

Poseł Haenel ze stronnictwa postępowego gani dyplomatyzujące stanowisko centrum i ostrzega konserwatystów przed związkiem z tem stronnictwem. Gdyby lewica odezwała się do protestanckiego sumienia Niemców, zobaczyłaby wtedy, gdzieby się znajdowała większość. Mowca przechodzi do antikonstytucyjnej działalności prawicy i Izby bawarskiej, gani dyktatorskiego ducha kanclerza, który wyzyskuje wszystkie stronnictwa i później je odrzuca, który żąda tylko ślepego posłuszeństwa, a nie ma wyobrażenia o prawdziwym konstytucyonalizmie. Mowca oskarża kanclerza, że zamyka cesarzowi uszy na wywody postępowców, nazywając ich fałszywie w aktach dyplomatycznych republikanami.

Ks. Bismarck: Nie sądźcie panowie, że cesarz jest człowiekiem, który sobie uszy zatyka, by nie słyszeć co się dzieje. Zna on doskonale niebezpieczeństwa grożące mu ze strony liberalizmu. Widzi on dobrze i jasno stosunki. Jeszcze za młodu w czasie walk konstytucyjnych przed r. 1848, słyszałem nieustanne ubolewania, że ministrowie nie dopuszczają prawdy do ucha monarchy. Frazes ten naówczas skutkował, dzisiaj jest anachronizmem. Czyż jest naprzykład w mojej mocy skłonić cesarza, żeby nie czytywał dzienników? Cesarz wie dokładnie o wszystkiem aż do najdrobniejszych szczegółów. Któż panom zresztą broni uchwalić adres do cesarza z prośbą, żeby dał demisyę temu nieznośnemu kanclerzowi? Wyślijcie panowie dla wręczenia cesarzowi adresu umyślną deputacyę. Ja spełnię chętnie dla niej wszystkie wstępne usługi. Gdyby moje przekonania zgadzały się z którąkolwiek frakcyą, to chętniebym się z nią połączył, gdyż serce moje nie jest jaskinią zbójecką, ale frakcya taka musiałaby stworzyć większość. Musiałbym być pewny, że w połączeniu z nią mogę pójść w zapasy z naszem stuleciem. Ale gdzież ta frakcya, gdzie owe wielkie prądy, o których panowie mówicie? W tej Izbie nie ma żadnej większości, muszę lawirować pomiędzy ogromnem mnóstwem prądów. We Francyi, w Anglii, są zjednoczone większości, a jeżeli tam rozbiją się stronnictwa na kilka drobniejszych frakcyj, wówczas możebne jest utworzenie gabinetu koalicyjnego, ale u nas to niemożebne. W tej Izbie znajduje się nie mniej, niż dziesięć frakcyj. Czy mniemacie panowie, że ministerstwo liberalne, gdyby się do ponownych wyborów zabrało z ulepszonym aparatem agitacyjnym, byłoby w stanie zdobyć liberalną większość. Jeżeli tak sądzicie, to gdzie rękojmia podobnego rezultatu. A potem jesteście panowie i pod innym względem w błędzie. Skoro bowiem kilku z panów obejmie teki ministeryalne, to będziecie musieli najprzód zwalczyć niechęć własnych towarzyszy w stronnictwie, którzy nie zostali ministrami. (*Wesołość*). Ci którzy nimi zostali, od chwili objęcia tek, zostają przez samo stronnictwo liberalne napiętnowani, podejrzywani. (*Zaprzeczenia*). Wkrótce także zacząłby każdy nowy minister tego stronnictwa zyskiwać tę samą opinię, jaką dzisiaj wydają o innych. Niebawem brat bratu szeptałby do ucha: „Ministeryalna ofiara“, „bizantynizm“ i t. p. Najbłędniejsze mają wyobrażenia przywódzcy stronnictw, gdy sądzą, że mogą stronnictwa swoje dla poparcia siebie wprowadzić do ministerstwa. Kto tak sądzi, ten nie zna Niemców. Mam pod tym względem doświadczenie własne. Jeżeli łączyłem się kolejno z różnemi frakcyami, nie było to skutkiem zmiany moich własnych przekonań, ale skutkiem nieustannej przemiany frakcyj, wynikającej za staré.

„Gdzież te dawne liberalizmu czasy, w których Camphausen, Beseler stanowili najskrajniejszą opozycyę, przed którą każdy minister oczy spuszczał? Dziś uchodzą oni za reakcyonistów. W ten sposób kroczycie panowie coraz wybitniej ku lewicy, a po was rosnąć zaczną coraz nowe wielkości z prądem jeszcze wybitniejszym na lewo. Zarzut panów, że jestem niekonsekwentny, tak mi się wydaje, jakby kto Moltkemu zarzucił, czemu pod Sedanem nie zastosował tego samego manewru, którego użył pod Mars la-Tour; to przecież niekonsekwencya! Otóż i odemnie nie wymagajcie panowie, żebym był twórcą „konsekwencyj“, ale żądajcie, ażebym kierował sprawami według mego przekonania najkorzystniej dla kraju“.

Dep. Maltzahn-Gültz zwraca się przeciw Hänelowi i mówi, że farsą jest jeżeli kto, sam będąc ateistą, występuje w imię sumienia protestanckiego przeciw katolikom.

Dep. Richter oskarża ks. Bismarcka, że krępuje wolną wolę dynastyi, albowiem tak przedstawia stan rzeczy, jakby i następca tronu był zniewolony do akceptowania jego idei. Ale Hohenzollerny nie są Merowingami, a następca tronu zastrzeże sobie decyzyę niezależną i nie zwiąże się z polityką ekonomiczną kanclerza.

---

**(Francuskie władze administracyjne.)**

Okólnik minstra spraw wewnętrznych do prefektów znalazł bardzo przychylną ocenę w całej prasie francuskiej. Pisma obeznane z wewnętrznem urządzeniem władz administracyjnych we Francyi, podają przy tej sposobności ciekawe szczegóły o dotychczasowej gospodarce. Najbezstronniejszy organ, za jaki uchodzi *Siècle*, dziennik obecnego prezesa Izby Brissona, pisze pomiędzy innemi z powodu okólnika minsteryalnego:

„Pan Waldeck-Rousseau żąda całkiem słusznie od prefektów, ażeby byli pracowici, czujni, pilni i niezależni. Żądanie to bardzo dobre, ale pierwszym warunkiem umożliwiającym rozwinięcie tych zalet jest, ażeby zbiorowe siły administracyjne posiadały potrzebne do tego żywioły. Musimy jednak powtórzyć tutaj to, na cośmy już raz zwracali uwagę, że skład naszej administracyi nie znajduje się na wysokości swego zadania. System protekcyjny wprowadził mnóstwo osób, które nie posiadają ani odpowiednich zdolności, ani doświadczenia, ani też zamiłowania, jakich wymagają piastowane przez nich urzędy. Trudne na pewnych stanowiskach obowiązki, do których należytego spełnienia potrzeba długiej praktyki i dojrzałego umysłu politycznego, powierzone zostały ludziom bardzo młodym, którzy nie posiadali innego uprawnienia nad to, że byli agentami wyborczymi tego lub owego senatora lub deputowanego, mającego u rządu albo w Izbie wpływ znaczny. Urzędnicy ci, nie mogąc bezwarunkowo pełnić obowiązków przywiązanych do wysokich stanowisk, musieli się otaczać zdolniejszymi, ale podrzędnymi urzędnikami, którym stopniowo powierzali cały zakres pracy. Doszło do tego, że możnaby przytoczyć całe departamenta i okręgi, w których administracya spoczęła w ręku sekretarzy generalnych lub kilku niższych urzędników podprefektury. Nie żądamy od nowego ministra, ażeby zmienił cały personal, ale spodziewamy się, że nie będzie tak uprzejmy, jak bywali często jego poprzednicy, by przypuszczał do urzędów ludzi, których ani uzdolnienie, ani usposobienie nie kwalifikuje do zawodu urzędniczego. Na najwyższe uznanie zasługuje jeden punkt okólnika ministeryalnego, w którym minister zaleca, by urzędnicy o ile możności jak najrzadziej opuszczali swoje dotychczasowe stanowiska. Jeżeli jednak minister spraw wewnętrznych chce, ażeby to polecenie było ściśle wypełniane, to najpierwszym jego obowiązkiem będzie postępować jak najoględniej i najrozważniej z przenoszeniem urzędników. Nie powinien więc naprzykład zarządzać jednoczesnego przeniesienia czterdziestu urzędników jedynie w tym celu, żeby mieć sposobność przemycenia jednego lub dwóch kandatów, których zdolności nie zniosłyby skrupulatnego rozbioru. Od pewnego czasu urzędnicy przenosili się zanadto często do Paryża, bardzo być może, iż w tym celu, ponieważ tu znajdowali awans spieszniejszy, dworując któremu z mężów stanu, niż gdyby pełnili spokojnie obowiązki w prefekturze.“

*Rappel* zajmuje się przedewszystkiem tym ustępem okólnika, który zapewnia prefektów, że odtąd żadne skargi przeciwko prefektom, jeżeli nie przejdą przez ich biura, nie będą w ministerstwie przyjmowane.

„Bezstronność — pisze przytoczony dziennik — zmusza nas do wypowiedzenia, że udzielone prefektom informacye, nie podobały się w ogóle deputowanym. Nie można się temu dziwić. Od kilku lat przywykli byli deputowani departamentu, załatwiać wszystkie sprawy w podprefekturach swoich okręgów jako samowładni panowie. Nasi deputowani są równocześnie burmistrzami, radcami generalnymi i podprefektami. Wszystkie nominacye i wszelkie urzędowe objawy uznania przechodzą przez ich ręce. Często się zdarza, że prefekci dopiero kiedyś, po pewnym przeciągu czasu, dowiadują się o tem, co zaszło bez ich wiedzy. Ażeby więc tym sposobem nie zejść na zupełne zera, starali się prefekci o zażyłość lub dobre stosunki z deputowanymi i w ten sposób, zamiast być jak powinno, najwyższymi administratorami departamentu, stawali się tylko pierwszymi petentami, wnoszącymi swe prośby. Możemy zatem tylko powinszować panu ministrowi jego okólnika i wyznać otwarcie, że widzimy w nim pierwszy krok rządu, który nie zasługuje na naganę.“

---

# KRONIKA

— **Mianowania.** Generał-major Wilhelm Wagner, dyrektor artyleryi przy komendzie generalnej we Lwowie, w uznaniu zasług, położonych w krajach okupowanych, otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Kopitan I klasy w pułku pieszym nr 30 Antoni Reiss, przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku, otrzymał charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Starszym lekarzem rezerwy mianowany lekarz asystent dr. Samuel Bechnitz we Lwowie, przeniesiony jednocześnie do Temeszwaru; zaś lekarzami-asystentami rezerwy elewowie lekarze I klasy dr. Ludwik Vaczi i dr. Hieronim Maliszewski, obaj przy szpitalu garnizonowym we Lwowie.

+ **Unia Lubelska.** Sprawa umieszczenia w nowym gmachu sejmowym obrazu Matejki *Unia Lubelska*, zakupionego, jak wiadomo, na własność kraju, rozbierana była ostatniemi czasy w dziennikach krajowych w sposób, który mógłby naprowadzić opinię publiczną na fałszywe przypuszczenia i dlatego powoduje nas do kilku uwag bezstronnych, na autentycznej informacyi opartych. Przedewszystkiem nie należy zapominać, że Sejm sam rozstrzygnął kwestyę, gdzie obraz Matejki ma być umieszczony zatwierdzając plany, w których miejsce na *Unię Lubelską* uwidocznione było najwyraźniej na ścianie sali obrad Wydziału krajowego. Powzięcie uchwały, że w gmachu sejmowym ma być urządzone mieszkanie dla p. Marszałka, nie zmienia stanu rzeczy. Sala obrad bowiem nie wchodzi właściwie w obręb prywatnego mieszkania p. Marszałka, lecz stanowić ma salon reprezentacyjny a zarazem salę obrad Wydziału krajowego. Wobec faktu, że sala obrad, otrzymawszy nadto charakter salonu reprezentacyjnego, tem więcej kwalifikuje się do dekoracyi tego rodzaju, Wydział krajowy nietylko nie widział się spowodowanym lecz nawet nie widział się uprawnionym, wyznaczać obrazowi Matejki innego miejsca. Wydział krajowy jest wykonawczym organem Sejmu a Sejm najwyraźniej postanowił, gdzie ma być obraz Matejki pomieszczony. Obawa, że wskutek przebicia ściany, na której miał być obraz zawieszony, *Unia Lubelska* umieszczona na innej ścianie przedstawiać się będzie w świetle niekorzystnem, jest płonna. Kiedy Wydział krajowy układał plany budowy gmachu sejmowego, odniósł się do p. Matejki z pytaniem, jakiego światła potrzebuje obraz jego *Unia Lubelska*. Pan Matejko odpowiedział kategorycznie: „Światło dowolne.“ Takie oświadczenie samego mistrza wyklucza dalsze dyskusye w tej mierze a w każdym razie pozostawia Wydziałowi krajowemu swobodę w wyborze ściany sali reprezentacyjnej, w której obraz, jak powiedzieliśmy, na mocy uchwały sejmowej znajdować się powinien i będzie. Pojmujemy doskonale, że można się spierać o kwestyę, gdzieby właściwsze miejsce było dla *Unii*, w sali sejmowej, czy w sali reprezentacyjnej — chociaż po decyzyi Sejmu i wobec faktu, że w sali sejmowej nie ma miejsca dla obrazu — spór ten nie ma już praktycznego znaczenia; nie możemy wszakże pojąć, jakim sposobem umieszczenie *Unii* w sali obrad i reprezentacyjnej miałoby uwłaczać temu dziełu sztuki. W wielkich gmachach publicznych, oddawanych za granicą wysokim dostojnikom na mieszkanie, znajdują się niekiedy całe muzea sztuki, zwłaszcza w salach przeznaczonych na cele ceremonialne i reprezentacyjne, a nikomu nie wpadnie na myśl, aby cierpiał na tem charakter tych gmachów i tych zbiorów, jako własności narodu i kraju.

— **Egzamin dla nauczycieli** gimnastyki do szkół średnich i seminaryów nauczycielskich odbędzie się tego roku, podobnie jak roku zeszłego, w dniach 29, 30 i 31 grudnia. Kandydaci, którzy się dotąd jeszcze nie podali, mogą wnieść podania swe do 15go grudnia r. bież na ręce prezesa komisyi egzaminacyjnej pana Edwarda Madejskiego, ulica Kopernika l. 13.

— **Dla ubogich.** Zarząd piekarni warszawskiej, z okoliczności otwarcia nowej piekarni, ofiarował dla ubogich pod opieką towarzystwa „Opatrzność“ 130 bochenków chleba.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali rysunkowej muzeum przemysłowego. Na porządku dziennym sprawozdania p. Henryka Machalskiego z tegorocznej wystawy przyrządów elektrycznych w Paryżu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. N. z pomieszkania pod l. 15 na ulicy Kopernika srebrną tytonierkę o 3 nóżkach, a stróżowej M. B. z pomieszkania pod l. 23 plac Krakowski bieliznę i ubior kobiecy. — Straż policyjna aresztowała niebezpiecznego złodzieja Markusa Spitzkopfa, umykającego ze skradzionem futrem i dwoma płaszczami, Ruchlę Tolk ze skradzioną łyżką srebrną i 17 paczkami herbaty, a Magdalenę Tkaczuk ze skradzionym płaszczem damskim i dużą, zimową, popielatą chustką.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lublanie, jak nam doniósł telegram, znany przywódzca Słowian kraińskich dr. Jan Bleiweis-Tersteniski, w 73 roku życia. Zmarły ukończył studya w Wiedniu, w r. 1837 został asystentem kliniki medycznej przy tamtejszym instytucie weterynaryjnym, a w r. 1841 profesorem weterynaryi w Lublanie. W ostatnich latach życia był weterynarzem krajowym w Krainie. Gorliwie zajmował się obok swojego właściwego zawodu publicystyką i pisywał wiele do dzienników słowiańskich. W sejmie lublańskim, zarówno jak w Radzie państwa, był głową stronnictwa narodowo słowiańskiego. — W Gradcu umarł profesor historyi Najj. Pana i braci Cesarskich, emerytowany profesor uniwersytetu dr. Józef Fick, przeżywszy lat 82; w Monachium słynny flecista, nadworny muzyk bawarski Teobald Böhm, w 88 roku życia.

— **Usiłowane samobójstwo.** Według depeszy z Ołomuńca dnia 30 listopada usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru pułkownik stojącego w tem mieście załogą pułku pieszego nr. 20, Władysław Gniewosz. Kula wymierzona w serce, przeszyła tylko płuca, lekarze jednak twierdzą, że rana w każdym razie jest śmiertelna. Mimo tak ciężkiego skaleczenia pułkownik Gniewosz nie utracił przytomności. Telegram dodaje, że przyczyna tego zamachu samobójczego nie jest na pewne wiadomą i że powszechnem jest współczucie dla rannego pułkownika.

— **Sara Bernhardt w Odessie.** Odeski korespondent *D. Ztg.* donosi: „Zaledwie miasto nasze ochłonęło cokolwiek z niepokoju, jaki wywołały w ludności zaburzenia antisemickie w maju, a już znowu niestety jesteśmy świadkami najdzikszych wykroczeń, których dopuszczają się kacapi tutejsi. Jakkolwiek nowe te zaburzenia nie przybrały takich rozmiarów, jak majowe, to jednak cała Odessa jest w wysokim stopniu zaniepokojona, a na ulicach spotyka się znowu gęste patrole piesze i konne, za których plecami wszelakoż burzyciele spokoju robią swoje bez ceremonii. Przyczyną zaburzeń, jak wiadomo, jest Sara Bernhardt. Od dwóch tygodni przyjazd słynnej artystki był wyłącznym prawie przedmiotem pewszechnego zajęcia; w kawiarniach, restauracyach i bazarach mówiono tylko o „Sarze“, a prasa tutejsza zapowiadała jej przyjazd sympatycznemi artykułami. Nic przeto dziwnego, że przyjęcie artystki na dworcu tutejszym było ostentacyjne. Tysiące ludzi otaczało dworzec, kiedy Sara Bernhardt, wysiadłszy z wagonu, przyjęła ramię bogatego negocyanta tutejszego i miłośnika sztuki p. Sewastopulo (Greka), który zaprowadził ją do powozu. Tłumy witały ją powiewaniem chustek i kapeluszy oraz głośnemi okrzykami „hurrah!“ Przyjęcie to widocznie było solą w oku pospólstwu, w które potrafiono wmówić, że „żydówka“ Sara Bernhardt haniebnie wyzyskuje chrześcian! Kacapi też poprzysięgli zemstę, a to nietylko „Surce“, jak ją nazwali, ale przy tej sposobności wszystkim „jewrejom.“ Już po skończonem przedstawieniu *Damy kameliowej* jednocześnie z objawami niesłychanego zapału i uznania dla artystki słyszeć się dały w teatrze gwizdania, które jednak zagłuszone zostały oklaskami. Kiedy artystka, wyszedłszy z garderoby wsiąść chciała do powozu, ażeby się udać do hotelu, tłum entuzyastów otoczył ją i chciał wyprządz konie z powozu czemu jednak przeszkodziła policya. Niebawem nadciągnął drugi tłum, który z okrzykiem „żydówka!“ biedz zaczął za powozem obrzucając go nieustannie kamieniami. Jeden z kamieni upadł nawet na kolana artystce; inny skaleczył w prawe oko jej sekretarza. Wśród niesłychanego wzburzenia dzięki tylko silnej eskorcie policyjnej, dostała się Sara Bernhardt w końcu do hotelu, przed którym wrzało jak w kotle aż do 1 po północy. Wybito także okna w hotelu. Zdawało-

by się, że po takiej przygodzie Sara Bernhardt natychmiast opuści niegościnne miasto; osobliwsza ta kobieta jednak nie zna widać trwogi, dziś bowiem wystąpi po raz wtóry w teatrze, a to pomimo, że zaburzenia przybierają coraz groźniejszy charakter. Już od 7 rano wielki zgiełk panował przed teatrem; a kiedy o godzinie 9 otworzono kasę, wzburzenie doszło do najwyższego stopnia. Pod wieczór nareszcie wysłała policya około 200 konnych kozaków, którzy rozpędzili tłumy z przed gmachn teatralnego, nie zapobiegli jednak zaburzeniom i nadużyciom na innych ulicach. Kacapi mianowicie z okrzykiem „bijcie żydów!“ podążyli ku Moldawance, gdzie „mimochodem“ splądrowali kilka szynków żydowskich. Zachodzi obawa, że jutro ponowią się rozruchy na jeszcze większą skalę.“

— **Gwałtowna burza** srożyła się w nocy na 27 listopada w północnej Francyi. W Paryżu wicher zrządził dotkliwe spustoszenia. Opóźniły się wszystkie pociągi z północy. — I w Anglii szalała o tym samym czasie burza, która mianowicie u wybrzeży spowodowała wiele nieszczęść.

— **Stracony** został w sobotę rano w Darmstadzie morderca Wettman, za pomocą gilotyny. Na dzień przed egzekucyą jeszcze zuchwały ten złoczyńca zadrwił sobie z sądu wskazując miejsce, w którem jakoby zakopał zrabowaną sumę 8000 mark, gdy tymczasem po najstaranniejszych poszukiwaniach pokazało się, że nie mógł on tych pieniędzy tam zakopać. W ostatniej chwili dopiero opuściła Wettmana odwaga tak, że prawie nieprzytomny zaniesiony został na rusztowanie.

— **Sprawca zamachu** na życie króla włoskiego, Passanante, przewieziony został w tych dniach z Rzymu do Wenecyi. Zdradza on obecnie rzeczywiste obłąkanie i zapewne będzie umieszczony w zakładzie waryatów S. Servolo.

— **Wypadki kolejowe.** Według depeszy z Nowego Jorku, dnia 24 listopada w pobliżu Savannah w krainie Georgii skutkiem kolizyi pociągów sześć osób utraciło życie. — Na przestrzeni kolei Elżbiety między stacyami Passau a Wernstein, bezpośrednio po przejściu pociągu mięszanego olbrzymie zesuwisko skalne tak mocno uszkodziło tor kolejowy, że ruch pociągów na dłuższy czas musiał być zawieszony

— **Wybuch.** W walcowni i odlewni żelaza Lilpopa i Sp. w Warszawie w poniedziałek wieczorem nastąpił gwałtowny wybuch, którego odgłos słyszano nawet na odległych ulicach. Mniemano, że zdarzył się wypadek pęknięcia kotła; okazało się jednak, iż było to pęknięcie nabitej bomby, przez nieuwagę wrzuconej z innem starem żelaziwem do pieca na stopienie. W wypadku tym jeden robotnik postradał życie a jeden ciężkie odniósł rany.

— **Kilku rabusiów** z bandy, która niedawno w tak zuchwały sposób zrabowała dwór Józefina w powiecie nowomińskim, według dzienników warszawskich już ujęto. Pomiędzy opryszkami było czterech chrześcian i dziewięciu żydów, braci rodzonych. Za główną wskazówkę dla śledztwa posłużył ów trup jednego ze złoczyńców, pozostawiony przez resztę bandy, gdy wobec przybywającej pomocy napadniętym ratować się musiała ucieczką. Zabity rabuś miał podobno w Warszawie córkę zamężną, która w zwłokach poznała swojego ojca...

— **Dziwoląg.** W Wrześni, w Poznańskiem, przyszły w tych dniach na świat bliźniaczki płci żeńskiej, zrośnięte z sobą górną częścią piersi. Inne członki były prawidłowo rozwinięte. Bliźnięta te po jednogodzinnym żywocie pomarły.

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z d. 1 grudnia)*

(*L.*) Po otwarciu posiedzenia przez dr. Gnoińskiego zapytuje dr. Ciesielski, co się stało w z memoryałem wniesionym w lipcu r. z. do Rady miejskiej przez grono profesorów gimnazyum Franciszka Józefa a poruszającym pewne niedogodności w budynku szkolnym. Do tej chwili grono profesorów nie otrzymało żadnej odpowiedzi i ma za to żal do Reprezentacyi miejskiej, podczas gdy Rada nie wie nic o memoryale.

Dr. Gnoiński odpowiada, że memoryał został oddany specyalnej komisyi a co z nim komisya ta zrobiła, o tem zawiadomi interpelanta na przyszłem posiedzeniu.

P. Jaegermann zapytuje prezydenta, czy §. 18 regulaminu obowiązuje jeszcze Radę, czy nie? Według tego paragrafu na każdem posiedzeniu Rady obecnymi być winni wiceprezydent magistratu i naczelnicy biur. Tymczasem widzimy w praktyce. że rzadko tak bywa, i ztąd pochodzi, że referenci Rady nie mogą zasięgnąć potrzebnych informacyj.

Dr. Gnoiński odpowiada, że wyda rozporządzenie, ażeby do § 18 zastosowali się pp. naczelnicy biur.

P. Jaegermann podnosi dalej, że według § 2 ustawy budowniczej z r. 1853 na wykonanie każdego dobudowania i przebudowania jak niemiej na wykonanie wszelkich adaptacyj potrzeba konsensu miejskiej władzy budowniczej. Tymczasem przed kilku tygodniami zarząd gmachu sejmowego wniósł o konsens na budowę wozowni drewnianej w podwórzu tegoż gmachu, ale równocześnie nie wniósł prośby o konsens na adaptacyę suteren na stajnię dla koni. Zapytuje więc przewodniczącego, czy fakt ten jest mu znany i co uczynić zamierza, ażeby na przyszłość nie powtarzały się podobne „zapomnienia?“

P. Romanowski, referent magistratu, odpowiada, że magistrat wezwał już Wydział krajowy do wniesienia prośby o konsens na adaptacyę suteren.

Wskutek rezygnacyi p. Karola Wilda z członka komisyi opiekuńczej fundacyi ś. p. St. Gosiewskiego, wybrała Rada w jego miejsce p. Gołębia.

P. Lewandowski w imieniu sekcyi IV przedkłada wnioski w sprawie nowej taryfy opłat placowych. Dotychczasowe opłaty były częstokroć niesłuszne, bo za stragany na placach w śródmieściu, w miejscach przystępnych i bardzo uczęszczanych, płacono tyleż co na placach odległych lub przedmieściach. Podczas gdy np. na placu halickim płacono rocznie najwięcej 4, 8, do 12 złr., przekupnie pomieszczeni w bazarze płacili rocznie 84 do 120 zł. Komisya targowa a następnie sekcya IV uchwaliły tedy podnieść odpowiednio taryfę. Za 6 metrowy plac pod budkę tytoniową opłacać się będzie odtąd rocznie w śródmieściu 60 a na przedmieściu 36 zł.; za budki sodowe 15 i 10 zł. za budki sodowe i na inne artykuły żywności 20 i 15 zł., za budy i namioty na inne cele, jak n. p. na widowiska po 1 zł. miesięcznie od każdego metra kwadr. za stanowiska stałe pod stragany, stoły i t. p. 6 i 4 zł.; za stanowiska stałe z wozami i na gołej ziemi 3 i 2 zł.; za wózki z wodą sodową 15 i 12 zł.; koralnicy opłacać będą za stanowiska 4 zł. bednarze i garncarze po 15 centów od metra kwadrat. Sekcya proponuje, aby od 1 stycznia 1882 pobierano za 22 kramików w bazarze miesięcznie po 8 zł. Sekcya II zgadza się na podwyższenie taryf, ale nie zgadza się na obniżenie czynszów w bazarze targowym.

Dr. Milleret przyznaje się do błędu, że przed kilku laty przemawiał usilnie za zniewoleniem rzeźników do porzucenia straganów i jatek i do najęcia sobie przyzwoitych sklepów. Za te sklepy muszą teraz płacić konsumenci. I teraz obawia się mowca, ażeby przez podwyższenie opłat placowych nie podrożały wiktuały.

P. Jaegermann stara się wykazać, że podwyższenie opłat placowych wpłynie na podrożenie wiktuałów i nie ułatwi bynajmniej aprowizacyi miasta. Niektóre pozycye, jak n. p. opłaty od trafik, rozmaitych budek i t. d. należało istotnie podwyższyć, ale natomiast trzebaby raczej obniżyć placowe od straganów, na których sprzedają się najniezbędniejsze wiktuały. Z bazaru miasto nie ma spodziewanych zysków, a w najbliższej przyszłości ponosić będzie musiało nawet znaczne straty.

P. Lewandowski wykazuje cyframi, że gdy spodziewany dochód z bazaru miał wynosić rocznie 7176 zł., wynosił on rzeczywiście w r. 1880 tylko 6582 zł., a w tym roku będzie jeszcze znacznie mniejszy, bo wiele kramów stoi pustką. Dlatego też potrzeba koniecznie zniżyć czynsze dzierżawne.

Rada przyjęła wszystkie powyższe wnioski sekcyi IV, poczem dalsze obrady odbyły się poufnie nad rekursami dwóch urzędników magistratu w sprawach dyscyplinarnych.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Losowanie.** W wczorajszem ciągnieniu losów loteryi pożyczkowej z r. 1864 wyciągnięto następujące serye: 411, 528, 547, 710, 1551, 1554, 1729, 2110, 2270, 2348, 2552, 2996, 3172, 3789. Główna wygrana padła na seryę 1554 nr. 49; następujące wygrane są: 20.000 złr. serya 2348 nr. 98; 15.000 złr. ser. 2348 nr. 47; 10.000 zł. ser. 710 nr. 61; po 5000 zł. ser. 3789 nr. 1, 2270 nr. 98.

* **Wyrób cukru.** Cukrowarnia w Sędziszowie przerobiła w październiku 40.716 m. cetnarów surowych buraków cukrowych na cukier.

* **Wyrób wódki i piwa.** W październiku roku bież. wyrobiono w 322 gorzelniach galicyjskich ogółem 2,662.755 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 178 browarach galicyjskich wywarzono ogółem 42.240 hektolitrów piwa.

* **Produkcya i sprzedaż soli.** W październiku roku bież. wynosiła w Galicyi produkcya soli 108.614 metrycznych centnarów, a sprzedaż 82.390 metr. centnarów. W tym samym miesiącu roku zeszłego wynosiła produkcya 115.630 metr. centnarów a sprzedaż 104.844 metr centn Z porównania okazuje się, że w październiku roku bieżącego była produkcya o 7.016 metr. cent. a sprzedaż o 22.454 metr. centn. mniejszą niż w październiku roku zeszłego.

## OSTATNIA POCZTA

W klubie czeskim rozbierano na onegdajszem posiedzeniu znaną interpelacyę Kliera i zgodzono się w zasadzie na to, aby domagać się otwarcia nad nią rozpraw, ażeby dać deputowanym czeskim sposobność przedstawienia we właściwem świetle motywów, jakiemi kierowali się interpelanci, i sprowadzenia do właściwych rozmiarów całego szeregu podniesionych przez nich zarzutów.

Kardynał ks. Hohenlohe przybył dnia 29 b. m. z Berlina do Wiednia i miał tegoż dnia posłuchanie u Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Sprawozdanie komisyi szkolnej Izby panów z wniosku Lienbachera zostało już rozesłane. Komisya tak z powodów prawnopolitycznych jak politycznych odrzuca wnioski Izby deputowanych i domaga się wytrwania na stanowisku zajętem przez Izbę panów w uchwale z dnia 8 kwietnia 1881 roku. Wotum mniejszości wniesie p. Helfert.

Korespondent *Pester Lloyda* wysłany umyślnie do Boche di Cattaro, potwierdza wiadomość o dokonanym tamże pomyślnie poborze wojskowym. Pisze on: „Faktem jest, że ustawa wojskowa została wykonaną bez trudności nietylko w okręgu dubrownickim lecz także w okręgu kotarskim. Niemal wszystkie gminy, które w r. 1869 stawiały opór zacięty, okazały się tym razem zupełnie powolnemi. Niemniej Krywoszanie, tudzież inne gminy przytykające do Czarnogóry, które budziły usprawiedliwione obawy, dały się nakłonić do posłuszeństwa i uczyniły zadość przepisom ustawy. Z małemi tylko wyjątkami gminy dostawiły spokojnie rekrutów, a ci odbywają już w koszarach ćwiczenia i zachowują się wzorowo. Korespondent donosi dalej, że garstka zbiegłych przed rekrutacyą schroniła się w niedostępne góry i niepokoi od czasu do czasu spokojnych mieszkańców. Nowy namiestnik Dalmacyi gen. Jovanowic zarządził jednakże energiczne środki i nie ma wątpliwości, że uda się wytropić opryszków. W żadnym atoli razie nie należy obawiać się powtórzenia wypadków z r. 1869. Wówczas cała niemal Boche di Cattaro chwyciła za broń, dzisiaj zaś panuje wszędzie wzorowy porządek, nigdzie nie ma ani śladu wzburzenia, słowem stan ogólny jest zupełnie zadawalniający. Wówczas pobici powstańcy znajdowali schronienie w Hercegowinie i Czarnogórze, dzisiaj wojska austro-węgierskie stoją w Hercegowinie, a rząd czarnogórski przedsięwziął odpowiednie kroki, aby odciąć odwrót ściganym bandom rozbójniczym i nie dopuścić ich w granice księstwa. Wszystkie doniesienia dzienników o rozwinięciu w Dalmacyi znaczniejszych sił zbrojnych, są poprostu czczemi kombinacyami, obliczonemi na efekt. Zatrzymano ogółem w Boche di Cattaro batalion piechoty i wzmocniono posterunki żandarmeryi o jakie 70 ludzi, a to wystarczy do zabezpieczenia spokojnych mieszkańców przed teroryzmem i napadami band rozbójniczych.

Rząd rossyjski powziął zamiar urządzenia w Wiedniu i Berlinie biur do wizowania paszportów osób udających się do Rossyi.

Powstał projekt połączenia w jedną całość akademii inżynierskiej z akademią artyleryjską.

Na artykuł *Timesa* w sprawie kosztów wojennych rossyjsko-tureckich odpowiada *Journ. de St. Petersbourg*, że Rossya nie uchyla się od kontroli państw zastrzeżonej traktatem berlińskim i nie chce bynajmniej sprawy tej załatwiać w drodze prywatnych układów, wywody zaś *Timesa*, zachęcające rząd turecki do oporu przeciw reklamacyom rossyjskim źle służą sprawie właścicieli obligacyj tureckich.

Częste i długie konferencye ks. Bismarcka z cesarzem Wilhelmem i cesarzewiczem, jego energiczne wystąpienie w parlamencie, nacisk, jaki kładzie kanclerz bezustannie na politykę cesarską, całe zachowanie się centrum, pojawiające się coraz uporczywiej i wyraźniej, pogłoski o układach między Watykanem i ks. Bismarckiem — wszystko to niepokoi w wysokim stopniu berlińską prasę liberalną, która dzisiaj już zapowiada, że zanosi się na jakieś nadzwyczajne wypadki. I tak *Nat. Ztg.* upiera się przy tem, że między papieżem a rządem niemieckim odbywają się rzeczywiście rokowania w kwestyi przywrócenia świeckiej władzy papieża. Godnem jest uwagi, że półurzędowa *Leipz. Ztg.* zostająca w stosunkach z saskiemi kołami dworskiemi, pisze także, iż „zdaje się być prawdą, że papież szuka w rządzie niemieckim pośrednika w sprawie przywrócenia świeckiej władzy Stolicy, i że w związku z nią stoi misya kardynała Hohenlohe do Berlina.“ A dalej pisze organ wzmiankowany: „Kwestya rzymska przestała już być kwestyą czysto włoską. Jej rozwiązaniem musi się interesować w wysokim stopniu każde państwo, posiadające w swym obrębie katolików, tem więcej interesuje ona Niemcy, które panują nad 16 milionami katolików, i które bardziej niż każde inne mocarstwo starać się winny o dobre z papieztwem stosunki. To też nie będziemy się dziwili, jeżeli w sprawie układów z Kuryą dowiemy się czegoś nadzwyczajnego.“

Z przedwczorajszego przemówienia ks. Bismarcka w parlamencie niemieckim, znanego nam w telegraficznem streszczeniu, czerpią dzienniki berlińskie domysł, że walkę kościelną można uważać dzisiaj za pogrzebaną, a sojusz księcia z konserwatystami i klerykalnymi za fakt dokonany. Wszak książę oświadczył wyraźnie, że opozycya postępowaniem swojem zmusiła go do rzucenia się w objęcia centrum, i że kanclerz przystał na zaprowadzenie ślubów cywilnych jedynie na żądanie ówczesnego ministra wyznań i oświaty dr. Falka i skutkiem nacisku rady ministrów, którzy zagrozili mu w razie przeciwnym zbiorową demisyą.

Dzienniki nie przestają zajmować się kandydaturą i widokami księcia Edmunda Radziwiłła na biskupstwo wrocławskie. Mimo oświadczenia *Nordd. Allg. Ztg.*, że ks. Radziwiłł z powodu swych politycznych i parlamentarnych antecedencyj jest kandydatem niemożliwym, utrzymuje się pogłoska o jego nominacyi. a *Post*, którą zwykł się także posługiwać ks. Bismarck, twierdzi, że ks. Radziwiłł jest cesarzowi najmilszym z wszystkich kandydatów; jego zaś zachowanie się wobec rządu mianowicie w latach ostatnich nie da powodu do jakichkolwiek w tej mierze wątpliwości.

Rada związkowa przekazała projekt o przyłączeniu niższej Elby do niemieckiego celnego związku oraz projekt potrzebnych na to kosztów właściwej komisyi.

Na radzie ministeryalnej w Paryżu odbytej d. 29 z. m., rozbieraną była kwestya, czy rząd może opornym księżom i prałatom wstrzymywać płace. Kwestya nie została jeszcze zdecydowaną.

Większość w Izbie dla wniosku Rivière'a, żądającego zniesienia instytucyi jednorocznych ochotników zdaje się być zapewnioną.

W komisyi zajmującej się kredytami na wyprawę tunetańską oświadczył Gambetta, odpowiadając na zapytanie, że nie wie, kiedy i w jaki sposób skończy się ta wyprawa, zapewnił tylko, że nic nie uczyni bez zasięgnięcia zdania Izby.

Według doniesień otrzymanych przez dziennik *Temps* z Kreideru pod dniem 27 b. m. dowódca powstańców algierskich Si-Sliman, zdobywszy w ostatnich napadach łupy wartości pół miliona franków, uszedł za granicę marokańską, gdzie rozłożył się obozem i przygotowuje nowy napad. Takie postępowanie Si-Slimana niewątpliwie doprowadzi do zatargu pomiędzy Francyą a Marokkiem.

Jako wskazówkę zbliżenia się pomiędzy Anglią i Watykanem dzienniki przytaczają fakt, że stosownie do przyjętego na dworach stałego lądu zwyczaju zapraszania na zebrania dworskie członków świętego kolegium, w Anglii także zaczęto zapraszać do dworu kardynałów Manninga i Newmana.

Aresztowany na mocy ustaw wyjątkowych Michał Boyton, jeden z pierwotnych organizatorów ligi irlandzkiej, został wypuszczony na wolność, z powodu nadwątlonego zdrowia.

W hrabstwie Limerick dzierżawcy zmówili się, że nie będą wcale opłacali czynszów. W skutek tego ma nastąpić około 300 eksmisyj.

Dziennik *Standard* mówi, że okręty wojenne angielskie zostały odwołane z Tunisu, ponieważ nie są już tam potrzebne do obrony interesów algierskich.

Dziennik belgradzki *Widelo* ponownie występuje przeciw mięszaniu się Rossyi w sprawę metropolity Michała. Organ ten mówi, że wdzięczność Serbii dla Rossyi nie posuwa się tak daleko, ażeby Serbia stała się dobrowolnie ofiarą panslawizmu. Serbia wywalczyła sobie niepodległość, a buł-

garofilska działalność Rossyi w traktacie Sanstefańskim otworzyła Serbom oczy na ostateczne cele polityki rossyjskiej. W takiem położeniu Serbia musi myśleć wyłącznie o swej własnej przyszłości i zastrzedz sobie zupełną niezależność od obcych wpływów.

---

Nowe ministerstwo bułgarskie ma być utworzonem po ukonstytuowaniu się rady stanu.

---

Ze Skodry donoszą, że miał się zawiązać na nowo komitet ligi albańskej.

Derwisz-basza jest chory.

W Dibra dla ukarania mieszkańców za zamordowanie żołnierzy tureckich spalono grupę domów, w których popełniono morderstwa.

---

Agencya Stefaniego otrzymała z Konstantynopola pod dniem 29 z. m. telegram donoszący, że akt finalny w sprawie rozgraniczenia Turcyi i Grecyi został w tym dniu podpisany.

---

*Presse* otrzymała z Aleksandryi pod datą onegdajszą telegram donoszący, że półkownik egipski Arabibej, spotkawszy na ulicy komisarza francuskiego, miał mu zarzucać, że wyzyskuje skarb i podobno nawet czynnie znieważyć. Wypadek ten miał wywołać w Kairze wielkie wzburzenie i obawiają się ponownej rewolncyi wojskowej w Egipcie.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 1 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej przy tytule: „wydatki na szkoły ludowe i miejskie w południowym Tyrolu“ oświadczył p. minister oświaty, że każdy, znający stosunki w południowym Tyrolu, musi nabrać przekonania, że tamtejsze niemieckie szkoły potrzebują wsparcia. Rząd poczuwa się do obowiązku przestrzegania i utrzymywania w pewnych okolicach charakteru niemieckiego, który pomimo nacisku włoskiego umiał utrzymać od wieków swoje pierwotne znamię. Skutkiem wypowiedzianego przez dep. Zeithamera życzenia, aby przy wsparciach udzielanych naukowym przedsiębiorstwom podróżnym, rząd uwzględniał nietylko niemiecką narodowość, lecz także inne narodowości, oświadczył minister, że chętnie to uczyni, dotychczas jednak nie zgłaszały się o te subsydya osoby innych narodowości.

Na zapytanie dep. Gomperza, w jaki sposób zamierza minister skarbu dokonać oszczędności w etacie pensyj, oświadczył przedstawiciel rządowy, iż nie otrzymał upoważnienia do dania odpowiedzi na to pytanie, w żadnym jednak razie rząd nie myśli o zniżeniu płac urzędnikom.

**Rzym**, 1 grudnia. *Opinione* ubolewa nad tem, że poseł włoski w Paryżu nie został jeszcze zamianowany, przyznaje, że pomiędzy Francyą i Włochami istnieje pewne nieporozumienie, jakkolwiek nie objawiające się w formach wyraźnych, spodziewa się jednak, że Francya da Włochom słuszne zadośćuczynienie.

Tenże dziennik zapytuje, dlaczego podróż króla nie została przedłużoną do Berlina i czy stosunki włosko-niemieckie są równie życzliwe jak włosko-austryackie, zwraca uwagę na ewentualne oddziaływanie poprawienia się stosunków Niemiec z Watykanem na stosunki włosko-niemieckie i wspomina o napomknieniach dzienników klerykalnych, według których ks. Bismarck ma dopomagać papieżowi do odzyskania władzy świeckiej.

---

**Wiedeń**, 2 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowany wspólny budżet.

**Berlin**, 2 grudnia. (*Tel. pr.*) *Post* podaje zwracający uwagę artykuł wstępny o sytuacyi papieża, w którym zajmuje się bardzo poważnie wydaną w Paryżu, a podobno inspirowaną przez kuryę rzymską broszurą p. n. *La Situation du Pape*, przedstawiającą, że obecne położenie papieża jest niepodobnem do zniesienia. Według tego artykułu papież na dobrowolnem wygnaniu będzie miał poparcie potężnej warstwy i ewentualnie odzyska nawet władzę świecką.

**Paryż**, 2 grudnia. Izba deputowanych większością 400 głosów przeciw 52 uchwaliła żądane przez rząd kredyta na koszta wyprawy tunetańskiej. Gambetta bronił traktatu tunetańskiego i przemawiał za zupełnem jego wykonaniem. Skrajna lewica wstrzymała się od głosowania.

**Konstantynopol**, 2go grudnia. Porta zarządziła zamknięcie urzędów pocztowych greckich w Salonice i Smyrnie.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 1 grudnia 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 182 75. Węg. akcye kredyt. 363·—. Akcye anglo-austr. 153·75, Akcye banku Union 143 60 Akcye kolei Karola Ludwika 309·25, Akcye kolei północnej 240·73. Akcye kolei południowej 151·75, Akcye kolei Alföld. 175·75, Akcye kolei Elżbiety 218·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 178·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 168·50, Wiedeńskie losy 132·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 114·65, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Losy regulacyi Cissy 113 —, Losy tureckie 24·75, Węgierska renta 119·70, Akcye banku związkowego 139·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25—, Węgierskie losy 127·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie pomyślne

**Wiedeń**, 1 grudnia. 1881, godz. 5 min. 49 Akcye kredytowe 365·60, Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 309·—, Południowa —.— Renta papierowa 77·40, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — —, Galicyjski bank rustykalny 102·20, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·40, - Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 2 grudnia 1881, 10 godź. m. 50. Akcye kredytowe 365·10, Anglo-Austr. 153.60, Akcye banku Union 143·70, Kolej Karola Lud. 309·—, Południowa 152·75, Renta papierowa —·—. Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·40 -, Rubel papierowy. 1·25·—. Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe** z d. 1 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12. do 12·75 zł., żyto 9·30 do 9·70 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·(2 do 1?·05 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł.— Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.). 225·— m., żyto —·— m., spirytus 56·75 m., olej rzepakowy 49·50 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: maki 159 kilogr. 65·10 fr. olej rzepakowy 84·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —·—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

---

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

---

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
z dnia 2 grudnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 746.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.4°C. Psychrometr wilgotny — 1.7°C. Prężność pary 3.9mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr El. Ozon 9.

Temperatura powietrza 1.1° R.
Barometr idzie w górę
Stan barometru nad poziom morza 773.4mm.

---

**Przyjechali do Lwowa.**
dnia 2 grudnia

**Hotel George'a.**

Pp. M. Komarnicki z Horpina P. Fuckner z Rossyi F. Roder z Drohobycza. M. Hufler z Drezna. R Funk z Magdeburga

**Hotel Europejski.**

Pp. A. Sobański z Rossyi. W. Siwicki z Rudek. D I. Wesołowski z Wołynia. Dr. A Adler z Buda-Pesztu. Z. Sallmayer z Czerniwiec.

**Hotel Angielski.**

Pp. C. Lekczyński z Remenowa. T. Żelechowski z Korczowa. F. Boudin z Paryża. I. Karabiński z Załoziec

**Hotel Warszawski**

Pp. Z. Dołkowski z Dobromirki. M. Wisniewski z Leszczkowic. A. Kaczurba z Tarnowa.

**Odjechali ze Lwowa.**

Pp. G. Strawinski do Niżborgu. A. Walewski do Suchodół. I Czajkowski do Łuczyc. A. Błażowski do Targowicy W Czarnowski do Krakowa. C Jahner do Tarnopola M. Stoiowski do Diamantu. W Winiarski do Sambora· W. Kozłowski do Peretok

---

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

**Z Krakowa:** o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

**Z Czerniowiec:** o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

### Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

**Do Krakowa:** o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

**Do Podwołoczysk:** (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

---



---

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

---

**Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej**
Lwów dnia 1 grudnia 1881

(bez kupona bieżącego)

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 307 | 50 | 310 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 177 | 50 | 180 | 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 306 | — | 310 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 258 | — | 262 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 100 | 50 | 101 | 50 |
| " " " 4 pr. w. a. | 96 | 70 | 97 | 70 |
| " " " 5 pr. okresowe | 100 | 50 | 101 | 50 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l. | 93 | — | 94 | 50 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 | 50 | 102 | 50 |
| " " " 5 pr. w. a. | 99 | — | 100 | — |
| " " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | 102 | 25 | 103 | 25 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 100 | 50 | 102 | 50 |
| " " " " 5 pr. w. a. | 93 | — | 94 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 92 | — | 94 | — |
| **4. Obligi** za 100 złr. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 100 | 50 | 101 | 50 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 100 | — | 101 | 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 101 | — | 103 | — |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 20 | 75 | 22 | 75 |
| " " Stanisławowa | 24 | 50 | 26 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 50 | 5 | 60 |
| Dukat cesarski | 5 | 52 | 5 | 62 |
| Napoleondor | 9 | 35 | 9 | 45 |
| Półimperyał | 9 | 62 | 9 | 72 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 50 | 1 | 65 |
| " " papierowy | 1 | 24— | 1 | 26— |
| 100 marek niemieckich | 57 | 70 | 58 | 30 |
| Srebro | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Kupony w srebrze | 99 | 25 | 100 | 25 |

**Kurs giełdy wiedeńskiej**
z dnia 29 listopada 1881.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa:** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 77.35 | 77.50 |
| luty-sierpień | 77.40 | 77.55 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 78.15 | 78.30 |
| kwiecień-październik | 78.25 | 78.40 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. | 123.25 | 123.75 |
| " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 133.25 | 133 50 |
| " " 1860 po 100 zł. 5 pr | 134.— | 134.25 |
| " " 1864 po 100 zł. | 179 — | —.— |
| " " 1864 po 50 zł. | 174.— | 175.— |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 30.— | —.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc. | 144.— | 144.25 |
| Austr. Asyg. skarb zwrotna 1882 5 pr. | 100 60 | 100.90 |
| Renta papierowa 5% z r. 1881 | 95 | 95.15 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 93 90 | 94.05 |
| **2. Obligacye** indemn. (5 pr. za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 105.25 | —.— |
| Bukowiny | 100.— | 101.— |
| Galicyi | 100.40 | 101.— |
| Niższej Austryi | 105.— | 106.— |
| Siedmiogrodu | 99.10 | 99.50 |
| Węgier | 99.30 | 99 80 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 153 50 | 153.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 363.70 | 363 90 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 895·— | 900 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr. | 839.— | 841.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 574.— | 575.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. | 217.75 | 218.25 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w.s.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2390.— | 2393 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 308.25 | 308.75 |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr | 178.75 | 179.25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 325.75 | 326.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 151.— | 151.50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 166.25 | 166.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 100.20 | 100.60 |
| " " " " premiowe po 3% | 103.— | 103.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | —.— | 104.50 |
| " " " " w 20 l. 7 pr. | —.— | 106. — |
| " " " " w 36 l. 5½ pr. | 99.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 96.40 | 97. — |
| " " " " " po 5 proct. | 100.75 | 101.25 |
| " " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne | 100.75 | 101.25 |
| Gal. banku hip. po 6 proc | 101.50 | 102.— |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. | 102.— | 102 25 |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 100.15 | 100.30 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc. | 98 — | 99.— |
| " Zakł. kr. ziems. po 5½ proc. | 101.90 | 102 60 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 94.80 | 95.20 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w.sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 92.80 | 93.10 |
| Kol. płn. po 100 zł. m. k. | 105. — | 105.50 |
| " " po 100 zł. w. a. | 101.— | 101.75 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. | 99.50 | 99.70 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 94 40 | 94.80 |
| z r. 1867 | 99 75 | 100.25 |
| z r. 1868 | 95.40 | 95.70 |
| z r. 1872 | 95.— | 95 25 |
| Węg. gal. kol. a 300 złr. 5 prc. w sr | 93 50 | 93 75 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 182.— | 182.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 39.— | 40.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 112.50 | 113. — |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 17.— | 17 50 |
| Losy miasta Krakowa | 21.50 | 22.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.50 | 24 — |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 40.— | 40 50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 38.— | 38.25 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 19.50 | 20 — |
| Salma po 40 zł. m. k. | 52.— | 52.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 49.50 | 50 — |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.) | 25.40 | 25 80 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 128.— | 129 — |
| " " po 50 zł. w. a. | 65.50 | 66 50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 30.25 | 30.75 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 39.— | 40 — |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 118.65 | 118 95 |
| Paryż za 100 fr. | 47.02 50 | 47.07.50 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5 58.— | 5.60 — |
| " pełnej wagi | 5 58 — | 5.60 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.41 — | 9 41 50 |
| Rossyjski imperyał | 9.68.— | 9 70 - |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | —.— | —.— |

**Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 1 grudnia 1881.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 77 | 45 |
| " " " w srebrze | 78 | 20 |
| Renta w złocie | 93 | 85 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 133 | 50 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 837 | — |
| " " kredytowego | 365 | 10 |
| Londyn | 118 | 50 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 39½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 56 |
| 100 marek niemieckich | 58 | — |

# Dziennik Urzędowy.

L. 20462. (8406)

## Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z 16 czerwca 1877 (dz. ustaw p. Nr. 60.)

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1882, a warunkowo na rok 1883 i 1884 lub bezwarunkowo na 3 lata t. j. od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1884.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu najdalej do godziny 12 w południe w dniu dzień licytacyi poprzedzającym.

Inne warunki, jak o też wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu i u nadzorów c. k. straży skarbowej tutejszego powiatu skarbowego.

Oferty konkretalne bezwarunkowo wyklucza się.

| Liczba porządkowa | Okręg dzierżawny | cena wywołania od | | Licytacya ustna odbędzie się w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu od godziny 9 rano do godziny 12 w południe dnia |
|---|---|---|---|---|
| | | mięsa | wina | |
| | | zł tych | | |
| 1 | Hussaków | 1051 | — | 19 grudnia 1881. |
| 2 | Jaworów | — | 190 | |
| 3 | Krakowiec | — | 31 | |

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

W Przemyślu 23 listopada 1881.

---

(8361) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14 und 15 November 1881, ZZ 33021 und 33344, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr 21 vom 9 November 1881 (zweite Auflage) wegen des Artikels „V Rusku“ nach §§. 66 St G., dann der Zeitschrift „Politik“ Nr. 313 von 11 November 1881 (Abendausgabe) wegen des Artikels „Einspruchsverhandlung der „Politik“ nach § 24 des Preßgesetzes verboten

---

Das k. k Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1881, Z. 33210, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 42 vom 13 October 1881 wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des „Socialdemokrat“ nach § 300 St G., wegen der Artikel „Der socialistische Welt-Congreß“ und „In der neuesten Nummer der „Narodnaja Wolja“ nach §. 305 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach §. 310 St. G wegen des Artikels „Eine Null weniger“ nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 und nach § 491 St. G, endlich wegen des Artikels „Die politische Stellung der Arbeiter“ nach § 65 a St G. verboten

---

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 19 November 1881, Z. 3857, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 272 vom 17 November 1881 wegen des Artikels „Echt tschechisch“ nach §. 302 St. G verboten.

---

(8286) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkanut, daß der Inhalt des in Nr. 7 der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Fortschritt“ vom 20 November 1881 enthaltenen Aufsatzes unter der Aufschrift „Blüthenlesen aus dem Lande der Niedertracht“ in der Stelle vom Beginne bis „folgende Blüthenlese“ das Verbrechen nach § 65 a, und in den Stellen von „Einen Erz-Schurkenstreich“ bis „singt Petöfi“ und „Wir aber sagen“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird noch §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22 November 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m p.

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 14 November 1881, Z. 33092, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 43 vom 20 October 1881, wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des „Socialdemokrat“ nach § 496 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, wegen der Artikel „Fonds zur Unterstützung der Opfer des Socialistengesetzes“ und „Parteigenossen!“ nach § 310 St G, wegen der Artikel „Der socialistische Weltcongreß“, „Aus Italien“ und „Aus England“ nach § 305 St. G, endlich wegen des Artikels „Briefe aus dem Gefängnisse Deutschlands“ nach § 65 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 November 1881, Z. 32954, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr 21 vom 9 November 1881 wegen des Artikels „K agitaci“ nach § 305 St G. wegen der Artikel „V zatikani se pokracuje“ und „Prohlidka“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, daun wegen des Correspondenzartikels „Z Duchcova“ nach § 302 St G verboten.

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1881, Z. 6143 P, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco d l Litorale“ Nr 88 vom 3 November 1881, wegen des Artikels „La festa di tutti e Santi alla Corte di Vienna“ nach den §§ 63 und 64 St. G, dann wegen des Artikels „A proposito!“ nach § 65 a St. G. verboten

---

(7914) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 18 der Zeitschrift „Oesterreichischer Volksfreund“ ddo. 5 November 1881 unter der Aufschrift „Ausland“ erschienenen Artikels in der Stelle von „Berlin. Die Ostend-Zeitung“ bis zum Schlusse, und des unter der Aufschrift „Einsendungen aus unseren Leserkreise“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Gegen diesen christlichen Feind“ —“ bis „—christlichen Staates“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7 November 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m p

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 21 der Zeitschrift „Oesterreichisch-ungarisches Hutmacher-Fachblatt“ ddo Wien, 15 November 1881 unter der Aufschrift „Unsere Lage“ enthaltenen Artikels in der Stelle von „Das ist der Segen“ bis „der Socialdemokratie“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7 November 1881.

Weittenhiller m. p

Dr. Burckhard m. p.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 88 der Zeitschrift „Gerichtshalle“ ddo 3 November 1881 unter der Aufschrift „Kritische Studien aus dem Gerichtssaale. — I Der Staatsanwalt“ enthaltenen Artikels das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 November 1881.

Weittenhiller m. p

Dr. Burckhard m. p.

---

Im Namen Seiner Majestät des Keisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 21 der „Socialpolitischen Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs“ unter der Aufschrift „Der Reichsrath“ erschienenen Artikels das Vergehen der Aufwiegelung im Sinne des Art III des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. 1863/8, und des § 300 St. G., und der Inhalt des in derselben Zeitschrift unter dem Titel „Vereinsbericht“ enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 November 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m. p.

---

(8408) **Ogłoszenie.**

L. 15939. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Lutowiskach, z którą połączona jest także sprzedaż znaczków stemplowych i stemplowych blankietów wekslowych niższych katagoryi począwszy od 5 zł na dół, rozpisuje się konkurencyę przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 zł. wniesione być mają najpóźniej do dnia 20 grudnia 1881 o pierwszej godzinie po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Wszelkie z ofertami weszłe wadia, zatrzymane zostaną aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez wyższe władze skarbowe.

Obrót w materyałach tytoniowych wynosił od 1 stycznia do końca grudnia 1880 kwotę . . . . . . 11355 zł. 46½ ct.,
a w stemplach . . . 2487 zł. 44 ct.

Dotychczasowy hurtownik pobierał od tytoniu . . . . . . . 2½%
a od znaczków stemplowych ¾% prowizyi.

Materyały tytoniowe winien hurtownik w Lutowiskach pobierać u hurtownika w Ustrzykach, a stemple w c. k. urzędzie podatkowym w Lisku.

Bliższe warunki przejrzeć można u wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyi skarbu i u c. k. nadzorów straży skarbowej Sanockiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skabu.

Sanok dnia 28 listopada 1881.

(8397) **Ogłoszenie.**

L. 138. Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Kunkowy zostały złożone i takowe w kancelaryi Komisyi hipotecznej przejrzeć można

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy do dnia 10 grudnia 1881, w którym w razie zgłoszenia takowych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice dnia 30 listopada 1881.

(8400) **Ogłoszenie.**

L. 6755. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Babińczyki i Łatkowce, a to dla pierwszej gminy dnia 5 grudnia 1881 zaś dla ostatniej dnia 9 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 8 rano. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica dnia 26 listopada 1881

(8376) **Obwieszczenie.**

L. 375. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Henryk Schoen na listę adwokatów tej Izby z siedzibą w Krakowie wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków 28 października 1881.

Prezes

**Szlachtowski.**

(8357 2—3) **Edykt.**

L. 5396. W dniach 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. kons. 15/-29 sub rep. 16 w Weleśnicy dolnej położonej, Semena Hatajczuka własnej na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 22 zł. 78 ct. aw. z pn. Cena wywołania 640 zł. Zakład 64 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 17 sierpnia 1881

(8345 3—3) **Edykt.**

L. 25970. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Teresę Bryniarską z miejsca obecnego pobytu niewiadomą, że p. Stanisław Michałowski właściciel handlu mebli w Krakowie wniósł przeciwko Janowi Kantemu Bryniarskiemu i Teresie Bryniarskiej pozew de praes. 16 sierpnia 1881 l. 20493 o zapłacenie sum 450 zł. i 500 zł. z pn.

A gdy miejsce pobytu współpozwanej Teresy Bryniarskiej jest niewiadome, przeto c. k. sąd krajowy w Krakowie ustanowił, celem zastępowania jej w sporze powyż wymienionym na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dra Henryka Schöna, zaś zastępcą tegoż kuratora Dra Władysława Wilkosza adwokatów w Krakowie, z którym i spór ten wedle przepisów ustawy przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem współpozwanej Teresie Bryniarskiej, aby potrzebne dokumenta tak ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego sobie obrońcę obrała i o tem sądowi tut doniosła i w ogóle aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyła, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie by przypisać musiała.

Kraków 4 listopada 1881.

(8344 3—3) **Edykt.**

L. 26312. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 18 października 1881 l. 67589 celem zaspokojenia pretensyi c. kr. upr. yw. austro-węgierskiego Banku w Wiedniu w kwotach 14842 zł 96 ct. i 9895 zł. 32 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 7 lutego, 2 marca i 30 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 224 dz. I w Krakowie położonej, małżonków Antoniego i Antoniny Swiątków własnej, pod następującemi warunkami:

Na 1 i 2 terminie rzeczona realność sprzedaną zostanie jedynie za cenę 53 000 zł. lub wyżej, na trzecim terminie nie poniżej sumy 35.000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5.300 zł. w a.

Resztę warunkow licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego.

O czem strony sporne jako też wierzyciele hipoteczni a mianowicie znani z miejsca zamieszkania do własnych rąk, ci zaś, którzyby dopiero po dniu 12 sierpnia 1881 prawa hipoteczne na rzeczonej realności nabyli, albo którymby uchwała rozpisująca licytacyę z jakiejkolwiekbądź przyczyny w należytym czasie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra Wechslera w Krakowie z substytucyą adw. Dra Rosenblatta zawiadomienie otrzymują

Kraków 11 listopada 1881.

(8253 3—3) **Ogłoszenie.**

L 4035. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyi Ignacego Dąbrowskiego i Konstantego Dąbrowskiego jako prawonabywców Dawida Wernera w kwocie 1600 zł. z procentami po 12 pr. od 1 września 1874 bieżącemi kary konwencyonalnej w kwocie 200 zł. i kosztów sądowych w kwocie 12 zł. 17 ct. 6 zł. 22 ct. 1 zł. 36 ct. 8 zł. 86 ct. 40 zł. 72 ct. i 4 zł. 98 ct. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 58 w Bukowsku położonej za świadectwem ks. gł. Tom. I pag. 57 poz. V haer. Stanisława Dąbrowskiego i Antoniego Pietrzyckiego własnej, odnośnie do ogłoszenia w dzienniku urzędowym tej gazety Nr. 235 236 237 z r. 1879 umieszczonego na dniu 12 stycznia 1882 o godz. 11 przed połud. jako na czwartym terminie, w drodze publicznej licytacyi się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 9807 zł. 6 ct. w. a. jako wartość tej realności a wadyum w kwocie 987 zł. w. a w gotówce lub w papierach wartościowych, bezpieczeństwo pupilarne mających, nadto czyni się wiadomem że realność ta na powyższym terminie i niżej ceny szacunkowej 9807 zł. 6 ct. najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski w Bukowsku a wyciąg z ksiąg gruntowych, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, wolno każdemu chęć kupienia mającemu, w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Bukowsko 20 listopada 1881.

(8388 1—3) **Obwieszczenie**

L. 6619. Ces król sąd obwodowy rzeszowski niniejszem wiadomo czyni, że wskutek rozporządzenia Senatu dyscyplinarnego c. k. sądu krajowego wyższego z 16 listopada 1881 do l 246 tymczasowe zawieszenie c. k notaryusza Wodeckiego w urzędowaniu naprowadzone uchwałą z dnia 28 sierpnia 1881 l. 193 uchylone zostało i tenże notaryusz napowrót urzędowanie notaryalne w Przeworsku objął.

Rzeszów 24 listopada 1881

(8298 2—3) **Edykt.**

L. 8328. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż Jan Migrała z Jadownik na mocy uchwały c. k. sądu krajowego krakowskiego z dnia 22 października 1881 l. 25029 jako marnotrawca pod kuratelę postawionym a Tomasz Migrała kuratorem ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 5 listopada 1881.

(8325 2—3) **Edykt.**

L. 5337. Wzywa się wszystkich, którzyby prawa własności do pochodzącej z wykonanej 16 sierpnia 1881 w Leżajsku kradzieży kwoty 22 zł. 34 ct. a. w. sobie rościli, aby w ciągu roku, licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu tego, w tut. sądzie takowe pod rygorem §. 379 p. k wykazali.

Leżajsk dnia 25 listopada 1881.

(8314 2—3) **Edykt.**

L. 25759. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu przeprowadzi na dniu 19 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o godz. 10tej rano B. Nr. VII w sprawie egzekucyjnej Brachi Stern przeciw spadkobiercom Joela Stern pto. 977 zł. 84 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Drohobyczu pod l. k. 187 położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Gdyby na powyższych terminach ceny szacunkowej tej połowy realności w kwocie 5262 zł. 98 ct. w. a nie ofiarowano, ułożone zostaną warunki ułatwiające na dniu 16 marca 1882 o godz. 10tej rano B. Nr. VII.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania, która jest ceną wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz 5 listopada 1881.

(8272 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5457. W dniu 3 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 2 w Smolnicy położonej, dłużników Franciszka i Maryi Fadło własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 209 zł. 83 ct. w. a. z pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że na takowym realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum wynosi 10 pr. tj 60 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 8 listopada 1881.

(8300 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10365. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż Wojciech Szuwalski z Leżajska, uchwałą sądu obwodowego Rzeszowskiego z d. 20 października 1881 l. 5733 marnotrawcą uznano i dla niego Józefa Szelewicza z Leżajska kuratorem ustanowiono.

Leżajsk 29 października 1881.

(8301 2—3) **Obwieszczenie**

L. 9537 C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 23 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1882, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 73 w Pławie położonej niestanowiącej ciała hipotecznego według protokołu zastawniczego opisania de praes 30 kwietnia 1873 l. 1641 do dłużnika Józefa Żaka należącej.

Zakład wynosi 40 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 19 listopada 1881.

(8302 2—3) **Edykt**

L. 166. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Niemców Słowikową, aby w ciągu roku jednego od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do sądu tutejszego lub kuratorowi p. adwokatowi Drowi Geisslerowi wiadomość o swojem miejscu pobytu podała, lub w tymże czasie deklaracyę do spadku po śp. Sebastyanie Niemcu zmarłym w Waksmunndzie 22 wrześn a 1873 wniosła, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem pertraktowanym będzie.

Nowytarg dnia 28 lutego 1881.

L. 10958. (8313 2—3)

**Konwokacya.**

C. k. sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo iż śp Joanna z Naczyńskich Weiserowa 2 ślubu Iwanicka bez dzietnie i beztestamentalnie w Białej dnia 21 października 1881 r. umarła; nie j st wiadomemale i nie niemożebnem ażali oprócz pozostałego małżonka spadkobierczyni Kaspra Iwanickiego jeszcze jej inni krewni z ustawy do tejże sukcesyi powołani przy życiu nie pozostają, przeto ustanawiając na podstawie §. 127 cesarskiego patentu z dnia 9 sierpnia 1854 Nr. 208 dziennika p. p. dla tychże niewiadomych spadkobierców kuratorem ad actum w osobie Pana Dra Jana Ehrlera adwokata w Białej wzywa niniejszem tych wszystkich, którzyby sobie jakiekolwiek prawa do tego spadku rościć mogli, ażeby swe prawa dziedzictwa tem pewniej w przeciągu jednego roku tutaj zgłosili i wykazali, ile żeby po bezskutecznym upływie tego terminu pozostały spadek tylko ze zgłoszonymi się spadkobiercami pertraktowanym i w miarę ich uprawnień tymże przyznany został.

Biała dnia 13 listopada 1881.

(8299 2—3) **Edykt**

L. 2330. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Aftyona Tymaka przeciwko Michałowi Hrycajowi o 128 zł. przymusowa sprzedaż realności według wykazu hipotecznego l. 74 księgi gruntowej Połtwy dłużnika Michała Hrycaja własnej na 462 zł. oszacowanej, dnia 27 stycznia, dnia 24 lutego i dnia 24 marca 1882, o 10 godzinie przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

Z C. k. sądu powiatowego.

Gliniany 26 sierpnia 1881.

(8326 2—3) **Edykt.**

L. 4608. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że dnia 23 października 1876 zmarła w Płaszowie Wiktorya Kołodziejówna bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ z mocy ustawy do spadku tego służy także prawo nieznanemu z miejsca pobytu Józefowi Kołodziejowi, synowi Mikołaja Kołodzieja, przeto wzywa się tegoż Józefa Kołodzieja, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił w sądzie tutejszym i wniósł swoję deklaracyę przyjęcia spadku po Wiktoryi Kołodziej, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe po niej ze spadkobiercami, którzy do spadku się zgłosili i z kuratorem nieobecnego dr. Adolfem Chajesem w Podgórzu przeprowadzony zostanie, a część spadkowa na Józefa Kołodzieja przypadająca aż do udowodnienia śmierci jego, lub uznania go za zmarłego w sądzie tutejszym przechowaną będzie.

Podgórze dnia 5 października 1881.

(8282 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7006. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. przeciw Fedkowi Tymoczeńce o zapłacenie 233 zł. 78 t. a. w. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 13 w Wołoszczyźnie położonego wyk. hip. l. 99 w całości wyk. hip. l. 97 w $^{4}/_{8}$ częściach wyk. hip. l. 42 w $^{4}/_{12}$ części h wyk. hip l. 17 w $^{4}/_{12}$ częściach objętego, dłużnika Fedka Tymoszeńki własnego a za hipotekę służącego w jednym na dzień 19 grudnia 1881 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonym t. r. minie z tem, że cenę wywołania stanowią 800 zł., poręczne 40 zł. a. w., że na tym terminie powyższe gospodarstwo najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek kwotę sprzedanem zostanie że dla wierzycieli, którymby uchwała wcale lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 21 marca 1881 prawo zastawu do tego gospodarstwa uzyskali, kurator w osobie p. Teofila Waydowskiego c. k. notaryusza w Bóbrce ustanowionym został, że wreszcie wyciąg hipoteczny i inne warunki sprzedaży w registraturze sądowej przeglądnąć o stanie tabularnym w urzędzie hip., a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce wiadomość powziąć można.

Z c. k Sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 30 września 1881.

(7987 3—3) **Edykt**

L. 10486. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na zaspokojenie wierzytetności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4801 zł. 21 ct. z pn. rozpisuje niniejszem przymusową sprzedaż dóbr Solina jak Dom. 368 p. 310 n. 14 haer solidarnych dłużników Ern sta i Józefy Kronfeld własnych, tudzież majętności Podkale jak Dom. 498 pag, 163 l. 1 haer. Wojciecha Podhalickiego v. Podkaleckiego i Adama Podhalickiego czyli Podkalickiego a właściwie tegoż masy spadkowej własnej w drodze publicznej licytacyi w dwóch terminach: dnia 19go stycznia i dnia 20go lutego 1882, o 10 godzinie przed południem w biórze Nrze 2 odbyć się mająca.

Na każdym z tych terminów dobra powyższe ryczałtowo tylko za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny będą sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 36.475 zł. 85 ct. przyjęta.

Wadyum wynosi 3648 zł.

Gdyby na powyższych terminach przynajmniej ceny wywołania nie uzyskano, natenczas odbędzie się dnia 24 lutego 1882 o godzinie 10 rano termin do łożenia warunków ułatwiających, na którym wierzyciele niejawiący się za przystępujących do większości głosów stawających będą uważani.

Inne warunki i wyciągi tabularne można przeglądnąć w aktach.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, niemniej z życia i miejsca pobytu niezuanego wierzyciela Rudolfa Malchera, tudzież tych, którzyby po dniu 13 sierpnia 1881 na dobra Solina lub Podkale prawa hipoteczne uzyskali, lub też i uchwały licytacyjnej i późniejszych z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie, lub w cale nie otrzymali z tem, iż dla nich adw. Dr. Doliński kuratorem w tej sprawie został ustanowiony.

Przemyśl 12go października 1881.

(8324 3—3) **Edykt.**

L. 15713 C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie, celem zaspokojenia należytości Salomona Judenfreunda w sumie 85 zł. rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego w Hanusowcach pod n. k. 35 położonego, dłużnika Jusypa Perkułaba własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w trzech terminach dnia 28 grudnia 1881, 13 stycznia i 1 lutego 1882, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest suma 220 zł. wa., wadyum wynosi 22 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

Stanisławów dnia 20 października 1881.

(8296 3—3) **Edykt.**

L. 3993. C. k. sąd powiatowy wzywa Maryę Hryńko z miejsca pobytu i życia niewiadomą, aby do spadku brata Konstantego Hryńko w Solińce zmarłego w przeciągu roku się oświadczyła, inaczej dochodzenie spadkowe z kuratorem Stefanem Babiak z Solińki przeprowadzone zostanie.

Balgród dnia 18 sierpnia 1881.

(8297 3—3) **Edykt.**

L. 8330. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż Michał Kustosz z Pomianowy, na mocy uchwały c. k. sądu krajowego krakowskiego z dnia 22 października 1881 do l. 25028 ako marnotrawca pod kuratelę postawionym, a Franciszek Bil kuratorem ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 5 listopada 1881.

(8320 3—3) **Edykt.**

L. 4558. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż w celu wydobycia pretensyi Józefa Mołonia z Brzozowa w kwocie 22 zł 20 ct. z pn., rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod Nr. 7 w Manasterzu położonej, stanowiącej ciało tabularne l. wyk. hip. 260/231 gminy Manasterz na masę Jędrzeja Moło i zaintabulowanej, na 3104 zł w. a., egzekucyjnie oszacowanej w 3 terminach na dniu 28 grudn a 1881, na dniu 30 stycznia 1882 i na dniu 28 lutego 1882 zaws e o godzinie 9tej rano w tut jszym sądzie

Sprzedaż na pierwszych 2 terminach nastąpi za cenę szacunkową lub powyżej, na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania 3104 zł. wadyum wynosi 310 zł 40 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Przeworsk 24 października 1881

(8304 3—3) **Edykt.**

L. 3134. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie należytości Berla Gottlieb w kwocie 325 zł. z pn, przymusową przetargową sprzedaż gospodarstwa Walentego Kornak pod Nr. 82 i 21 w Wulce Pełkińskiej w Starostwie Jarosławskim w powiecie sądowym Sieniawskim położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, na dniu 15 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882 o 10tej godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 1700 zł. lub wyżej, zaś na dniu 16 lutego 1882 i niżej ceny szacunkowej

Zakład wynosi 170 zł.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa 19 października 1881.

(8316 3—3) **Edykt.**

L. 25880. Dnia 15 grudnia 1881, 19 stycznia i 21 lutego 1882 o 10tej godz nie rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 31/103 w Niedźwiedzy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jacia Łużeckiego własnej na rzecz c. k. uprzw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu wydobycia resztującej pretensyi 86 zł. 76 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł. w. a., wadyum 10 prc. teże.

Warunki licytacyjne i resztę aktów można przejrzeć w ts registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Drohobycz 12 listopada 1882.

(8305 3—3) **Edykt.**

L. 4222. C k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia należącej się od Sylwestra Sumary Janowi Czumie sumy dłużnej 150 zł. w. a. z pn., egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod Nk 433 w Niepołomicach położonej a tabularną własność dłużnika Sylwestra Sumary stanowiącej, w dwóch terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 16 grudnia 1881, dnia 19 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania tej połowy realności wynosi 482 zł 50 ct., wadyum zaś 49 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej połowy realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 12 października 1881

(8332 3—3) **Edykt**

L 10384. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. s. II we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie B nr. II celem zaspokojenia sum 257 zł. 60 ct., 257 zł. 60 ct i 5330 zł. 44 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 68 i 27 w Brzuchowicach położonych, dłużnika Feliksa Urbańskiego własnych

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie B. nr. II ryczałtowo w jednym tylko terminie na dzień 19 grudnia 1881 o godz. 10 rano wyznaczonym, na którym ta realność za każdą cenę nawet niżej ceny wywołania 11725 zł. ofiarowaną sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 587 zł. a. w. Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus registraturze.

Lwów dnia 20 września 1881.

(8334 3—3) **Konkurs**

L. 8579. Dwie posady radców sądu krajowego we Lwowie, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej w VII klasie rangi, ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 15 grudnia 1881 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 27 listopada 1881.

(8329 3—3) **Konkurs** L. 20137.

1) na posady ekspedyentów pocztowych w Kątach w Staros wie Brzeskim za kontrak em służbowym i kaucyę 200 zł, roczne odbory: płaca 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i ryczałt 250 zł. za posłańca pieszego do Tymowej,

2) przy nowo utworzonem urzędzie pocztowym w Słob dzie rungórskiej w Starostwie Kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., roczne pobory: płaca 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wyposrodkować się mający ryczałt za codzienne jazdy posłańcze z Słobody rungórskiej do Peczeniżyna.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 listopada 1881.

(8358 3—3) **Edykt.**

L. 2957. W celu ściągnięcia należytości spadkobierców Markusa Spiegla w kwocie 80 zł. w. a. z pn., odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Wojniłowie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 rep. 63 w Seredniem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Swyrydy własnej w trzech terminach a mianowicie dnia 30go listopada 1881, 28go grudnia 1881, 11go stycznia 1882 każdym razem o 10tej godzinie rano w tutejszym sądzie pod następującymi warunkami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 800 zł. w. a.

Każden chęć kupienia mający winien jest jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej do rąk komisyi złożyć

W pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś i niżej oszacowania sprzedaną z stanie.

Kupiciel winien będzie w przeciągu 14 dni po prawomocności aktu sprzedaży, cenę kupna do depozytu sądowego złożyć, poczem mu dekret własności wydanym i on w fizyczne posiadanie takowej wprowadzony zostanie, w razie zaś przeciwnym na koszta i niebezpieczeństwo kupiciela relicytacya przedsięwziętą zostanie.

Akt oszacowania zostaje w tusądowej registraturze do przejrzenia złożony.

Wojniłów 2 listopada 1881.

(8318 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 25387. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21/126 w Modryczu położonej, dłużników Kościa i Tacyanny Minczaków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 stycznia 1882 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, oraz wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły przez kuratora p. adw. Dr Fruchtmanna.

Drohobycz dnia 9 listopada 1881.

(8341 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8269. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że wskutek zapadłej uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 5 listopada 1881 l. 7574 Wasyl Stojko włościanin z Budyłowa jako marnotrawca uznany, że dla niego kurator w osobie Jana Złobickiego gospodarza z Budyłowa ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 20 listopada 1881.

(8338 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4771. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę o egzekucyę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż realności egzekuta Mikołaja Humeniuka w Wiktorówce pod N D 45 N. R 38 wedle wykazu hipotecznego l. 27 ciało tabularne stanowiącej w drodze publicznej licytacyi na dniu 9go stycznia 1882 w tutejszym c. k. sądzie pod warunkami licytacyjnemi edyktem z dnia 25 listopada 1880 l. 8108 ogłoszonemi, przedsięwziętą będzie, oznajmiając przytem, że na tym czwartym i ostatnim terminie wspomniona realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 16 października 1881.

(8360 2—3) **Konkurs.** L 3020.

Celem obsadzenia posady adjunkta przy Dyrekcyi c. k. zakładu karnego w Wiśniczu z płacą systemizowaną do XI rangi z prawem wolnego pomieszkania tudzież opału i oświetlenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać zupełną świadomość polskiego i niemieckiego języka, biegłość i zdolność w rzeczach rachunkowych i w manipulacyi kancelaryjnej.

Podania w drodze przełożonej władzy do 31 grudnia 1881 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie nadesłać należy.

Kraków 26 listopada 1881.

C. k. Radca Dworu i Nadprokurator Państwa *Nalepa.*

(8321 2—3) **Edikt.**

Zl. 6201. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Sara Beile z. N. Friedmann, Cirl Friedmann, Feige de Friedmann Langer, Breyne de Friedmann Bartfeld und Gittel Friedmann hiemit verständigt daß zu Gunsten derselben im Lastenstande der in Tyśmienica sub Nr. 170 tab Nr. 280 liegenden gegenwärtig dem Berl Weinreb gehörigen Realität in libr. dom. III pag 13 n. 2 on. im Grunde des von ihrem Vater Moszko Friedmann am 3 Mai 1826 errichteten Testaments und des gerichtlichen Bescheides vom 5 Mai 1826 Zl. 269 die Verpflichtung zur Zahlung des Geldbetrages per 30 Dukaten und zwar zu 6 Dukaten für Jede derselben so wie die Verpflichtung zur Beköstigung der Gittel Friedmann mit ihrem Ehemanne wärend eines Jahres einverleibt ist, daß der Tabulareigenthümer Berl Weinreb um Einleitung der Amortisation dieser Hypotekarforderung angesucht hat und daß für dieselben ein Kurator in der Person des Kalmann Bergner aus Tyśmienica bestellt wurde. Es werden somit diese dem Leben und Wohnorte nach unbekanten Tabulargläubiger beziehungsweise deren Rechtsnehmer aufgefordert ihre Ansprüche zur obigen Hypotekarforderung längstens bis zum 1 Dezember 1882 hg. anzumelden, widrigens nach fruchtlosem Ablaufe dieser Frist über Ansuchen des Bittstellers die Amortisation dieser Einverleibung und zugleich deren Löschung bewilligt werden wird

Vom k. k. Bezirksgerichte

Tyśmienica 15 October 1881.

(8368 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2447. C. k. sąd powiatowy w Krościenku oznajmia że w celu zaspokojenia wywalczonej przez Jędrzeja Borzęckiego kwoty 26 zł. 30 ct. w. a z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. 54 w Sromowcach niżnich położonego, Jana Regieca własnego a to na 3 terminach: dnia 15 grudnia 1881, 26 stycznia i 23 lutego 1882, za każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Krościenku.

Cena wywołania w kwocie 200 zł w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tego gospodarstwa i warunki licytacyjne wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Krościenko 1go września 1881.

(8369 2—3) **Edykt.**

L. 2720. C k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że w sprawie Izaka Lustgartena przeciwko masie spadkowej śp. Maryanny Bilarzowej pto sumy 100 zł. z pn. odbędzie się w dniu 14 grudnia 1881, w dniu 18 stycznia 1882 i w dniu 22 lutego 1882, egzekucyjna sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 315 gm kat Mogilany Maryanny Bilarzowej własnej, rzeczona posiadłość sprzedana będzie na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut sąd registraturze.

Skawina 2 października 1881.

(8356 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7332. W dniach: 12go stycznia, 9go lutego i 9go marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons 104—172 subrep. 467 w Pasiecznej położonej, dłużnika Ilka Wintoniaka własnej w tutejszym c. k. sądzie powiatowym na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 24 rat po 9 zł. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 5go listopada 1881

(8346 2—3) **Edykt.**

L. 10256. Wzywa się posiadacza książeczki kasy oszczędności samborskiej z dnia 18 grudnia 1870 nr. 939 na 5 zł. a. w., na imię funduszu ubogich w Medenicach wystawionej, ażeby takową do sześciu miesięcy sądowi obwodowemu w Samborze przedłożył, inaczej książeczka ta za amortyzowaną uznaną będzie.

Sambor dnia 2 listopada 1881.

(8362 2—3) **Edykt.**

L. 4390. W sprawie drobiazgowej Józefa Reh przeciw Mieczysławowi Sędzimierzowi ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Sędzimierza kuratorem ad actum Wojciecha Pasiewicza i do dalszej rozprawy odracza się termin na dzień 12 grudnia 1881 godz. 9 rano, na który strony spór wiodące pod rygorem prawa pozwanego także przez edykta wzywa się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka 20 listopada 1881.

(8374 2—3) **Edykt.**

L. 855 C. k. Izba notaryalna we Lwowie, wzywa niniejszem wszystkich, którzy na mocy swego legalnego prawa zastawu mniemają mieć jakie pretensye które z kaucyi byłego c. k. notaryusza w Chodorowie Władysława Mikusia z tytułu jego urzędowania zaspokojone być powinny, ażeby do tej Izby notaryalnej zgłosili się z takowemi w przeciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie bez względu na ich pretensye, przychylenie się do zwrotu złożonych na kaucyę papierów publicznych, lub do wymazania albo zniesienia ostrzeżenia, jeżeli byłoby potrzebnem, będzie po upływie tego terminu właścicielom lub jego prawnemu zastępcy udzielonem.

Z c. k Izby notaryalnej.

Lwów dnia 29 października 1881.

Prezydent *Szemelowski.*

(8363 2—3) **Edykt.**

L. 12755. C k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w celu wydobycia sum 1700 zł., 1700 zł., 1700 zł. i 1700 zł. z pn., przez Kornelię Porteri Wysokiemu skarbowi dłużnych odbędzie się publiczna sprzedaż dóbr Stronna Dom. 449 pag. 383 n. 5 haer. dłużniczki własnych w lokalu tutejszego sądu dnia 20 stycznia 1882 i dnia 23 lutego 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi szacunek sądowny na kwotę 15194 zł. 40 ct. wydobyty

Wadyum wynosi 1520 zł. w. a., w gotówce, książeczkach kasy oszczędności, w papierach państwowych lub w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Resztę warunków, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem prócz stron uwiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 marca 1881 jako po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na te dobra prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegobądź powodu przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora adwokata dra Ehrlicha z zastępstwem adwokata dra Witza tudzież przez edykta.

Sambor dnia 30 września 1881.

(8354 2—3) L. 6540

**Ogłoszenie licytacyi.**

C. k. Sąd powiatowy Brzeżański ogłasza niniejszem że w sprawie Leony Giedzińskiej przeciw Franciszce Giedzińskiej, Amalii Piskorskiej i Michałowi Piskorskiemu o zapłatę 157 zł. 80 ct., 3 zł. 20 ct., 155 zł., 20 ct., 36 zł. 111 zł. 38 ct., 8 zł., 4 zł., 150 zł i 27 zł. z pn, dozwolił przymusowej publicznej sprzedaż pięciu/ośmych części realności pod l. 281/59 w Brzeżanach mieście położonej wedle Dom. IV pars. I pag 119 n. 6 haer. i Dom. VII pag 362 n 8 haer. Józefa Giedzińskiego własnej na rzecz Leony Giedzińskiej, i do dokonania tej licytacyi wyznaczył dwa termina dnia 22 grudnia 1881 i 27 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 9tej przed południem w zabudowaniu c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach z tem, że przy tych terminach wspomnione części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 681 zł. 52 ct. sprzedane będą.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej to jest 68 zł. 15 ct. w. a., gotówką lub książeczką galic. kasy oszczędności.

Gdyby sprzedaż na pierwszych dwóch terminach nie dokonano, wyznaczono do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających dzień 8 lutego 1882 o godzinie 9tej rano w c. k. sądzie powiatowym Brzeżańskim.

Bliższe warunki sprzedaży, wyciąg tabularny, i akt ocenienia można w c. k. sądzie powiatowym Brzeżańskim, zaś stan podatków w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym przejrzeć.

O tem się strony interesowane, wierzycieli hipotecznych, szczególowo zaś niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Katarzynę Sawickich do rąk ustanowionego im kuratora dra Henryka Finkelsteina, adwokata w Brzeżanach, zawiadamia.

Brzeżany 30 września 1881.

(8350 3—3) **Edykt.**

L. 15883. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu uwiadamia Franciszka Saucup z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Anna Singer pozew o zapłacenie 80 zł m. k. z pn. wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 15883 termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 grudnia 1881 o godzinie 10tej rano wyznaczonym został.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p adw dra Dolińskiego z zastępstwem p. adw. dra Baumfelda i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k Sądu powiatowego m. del.

Przemyśl dnia 15 października 1881.

(8024 3—3) **Edykt**

L. 18765. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych (hipotecznych) dla I, II, III, IV dzielnicy, kr. gł. miasta Krakowa, gmina katastralna Kraków, w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonego; według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany, za nowe księgi gruntowe (hipoteczne) dla I, II, III, IV dzielnicy, kr. gł. miasta Krakowa, poczynając od dnia 15 listopada 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w sądzie krajowym dla spraw cywilnych w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź a inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych (hipotecznych), Sąd krajowy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiegokolwiek prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie najdalej do dnia 31 marca 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 10 listopada 1881

(8317 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 25884 C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 157 złr. 67 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Schodnicy położonej, dłużników Prokopa i Fedia Babeczków własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 30 stycznia 1882 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym czwartym terminie realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. prokuratoryę skarbu i wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły na ręce kuratora p. adw. Dr. Łopuszańskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 10 listopada 1881.

(8319 3—3) **Edykt.**

L 5686 W dniu 19 stycznia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności tabularnej pod l. k. 205 w Knioziołuce położonej, Karola Żebrowskiego własnej, w celu ściągnięcia na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sumy 3734 zł. 70 ct. w. a. z pn. pod warunkami w tusądowych uchwałach z dnia 26 czerwca 1879 l. 2886 i z 20 marca 1881 l. 10428 podanemi, z tem jednak dołożeniem, że na powyższym terminie realność ta także i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania 6000 zł. w. a

Reszta warunków w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 19 listopada 1881.

(8315 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 25386. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k 122 subr. 111, 112 w Solcu położonej, dłużnika Jurka Stereżyły własnej w tutejszym c k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16 stycznia 1882 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym piątym terminie realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c k. prokuratoryę skarbu we Lwowie i wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Gelehrtera.

Drohobycz dnia 9 listopada 1881.

(8271 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4406. W dniu 3 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 452 w Staremmieście położonej, dłużników Teodora i Maryi Sygerycz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na powyższym terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 600 zł

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę wyrunków w tutejszej registraturze. C k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 27 września 1881.

(8343 3—3) **Edykt.**

L. 25598 C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Józefa Przystawskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Lauba przeciw niemu pto. 60 zł. dla niego kurator w osobie adwokata Trybule w Bochni ustanowionym został i poleca mu, ażeby albo temuż ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony służyć mające podał, albo też sądowi tutejszemu o swem miejscu pobytu, lub ustanowieniu innego pełnomocnika doniósł.

Kraków 28 października 1881.

(8251 3—3) **Edikt.**

Zl. 5933 Vom k. k. Bezirksgerichte Suczawa wird bekannt gemacht, daß am 22 November 1880 Johann U bański pensionirter k. k. Hilfsämter-Directionsadjunkt zu Suczawa ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei. Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zusteht, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unter gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft für welche inzwischen Ladislaus Kawecki aus Kolomea als Verlassenschafts Curator bestellt worden ist, mit jenen die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt haite, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k k. Bezirksgerichte

Suczawa 20 November 1881.

L. 27450. (8407 1—3)

**Obwieszczenie licytacyi.**

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dniu 14go grudnia 1881 odbędzie pod warunkami w ogłoszeniu licytacyi c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 9go sierpnia 1881 l. 36773 zawartemi, publiczną licytacyę celem wydzierżawienia rządowych stacyj mytniczych, poniżej wyszczególnionych, na jeden rok od 1go styczn a 1882 do końca grudnia 1882, lub na dwa lata od 1go stycznia 1882 do końca grudnia 1883 lub też na trzy lata od 1go stycznia 1882 do końca grudnia 1884

Zadatek (wadyum) wynosi jedną szóstą część ceny wywołania.

Pisemne oferty można wnieść do dnia 13go grudnia 1881 do godziny 5tej popołudniu u Naczelnika c. k powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tejże c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, lub u nadzorów straży skarbowej.

| Liczba porządkowa | Nazwa stacyi mytniczej wydzierżawić się mającej jej charakter | nazwa traktu | myto drogowe za kilometrów | myto mostowe wedle klasy | cena wywołania | licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu na dniu |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Zagrobella, drogowe | gościniec Lwowsko Tarnopolski | 16 | — | 2002 | 14 grudnia 1881 r. |
| 2 | Czortków, drogowe i mostowe | gościniec Tarnopolsko-Czortkowski | 16 | II | 5200 | |

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Tarnopol, dnia 28go listopada 1881.

(8364 1—3 **Edykt**

L. 10138. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy ogłasza niniejszem, że w stanie biernym realności Nr. 68$^{4}/_{4}$ w Stanisławowie położonej cięży wedle haer II pag. 225 I on. na rzecz Katarzyny z Morskich Hordyńskiej, Magdaleny Rawskiej, Anny Ernest, Piotra Morskiego, Michała Morskiego, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży i na mocy uchwały byłego Magistratu Stanisławowskiego z dnia 13 września 1810 Nr 1093 reszta ceny kupna w kwocie 1250 zł. mon. kon która wierzytelności w dniu 13 listopada 1810 roku do l. 1093 do tabuli weszła

Gdy od wpisu tej wierzytelności hipoteczne już więcej jak 50 lat upłynęło, a uprawnieni, ich dziedzice i następcy wynalezieni być nie mogą i przez ten czas ni zapł. ty kapitału i procentów nie podnieśli ani w inny sposób prawa swego nie poszukiwali przeto wzywa się edyktem tych którzy do pomienionej wierzytelności hipotecznej pretensye roszczą, się z takowemi aby w przeci gu jednego roku t. j. do dnia 24 listopada 1882 roku zgłosili w sądzie tutejszym. albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu, na dalsze żądanie proszącego, umorzenie powyżej wymienionego wpisu i oraz wykreślen e onego d zwolone zostanie.

Stanisławów 24 września 1881.

(8366 1—3) **Edykt.**

L. 12045. W dniach 9go stycznia i 9go lutego 1882 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 22 w Wykotach położonej, wykazem hip. 184 w nowej księdze gruntowej dla gminy Wykoty objętej, w sprawie Macieja Nedwidka przeciw Ja owi Bandrowskiemu i spadkobiercom śp Magdalenny Bandrowskiej pto. 200 zł. z pn

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 625 zł w. a.. wadyum 62 zł 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby jednak ceny wywołania nikt nie ofiarował, natedy wyznacza się termin celem ułożenia warunków ułatwiających sprzedaży na dzień 27 lutego 1882 o godzinie 10 rano i wzywa się na takowy wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, iż niejawiący się za przystępujących do wnio ków większości wierzycieli uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg

Sambor dnia 14 października 1881.

(8401 1—3) **Obwieszczenie.**

L 7412. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w celu zaspokojenia pretensyi 388 zł. w. a z pn. odbędzie się w dniach 15 grudnia 1881, 19 sztycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Grabowcu położonej pod l. kons. 16 subr. rep. 19, a do Iwana Dułysza należącej w objętości łącznej 9 morgów 863 kwadr. sążni wynoszącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 800 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10 pr. od c ny wywołania t j. kwotę 80 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można poinformować się w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 20 lipca 1881.

(8402 1—3) **Ogłoszenie.**

L 5079. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje nin ejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 12 sub. 27 w Suszycy małej położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 17 karta B. poz. 1 księgi gruntowej gminy kat Bąkowice z Suszycą małą Waśka Sawczy własnej, tudzież gruntu do niej należącego, wedle wykazu hip. l 18 karta B. poz. 1 tej samej księgi w jednej połowie Waśka Sawczy własnego na zaspokojenie pret nsyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 109 zł. 54 ct., dnia 14 grudnia 1881 i dnia 19 stycznia 1882 li tylko za lub wyżej ceny wywoławczej w kwocie 400 zł w. a., zaś w dniu 22 lutego 1882 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w ts registraturze przejrzanemi być mogą.

Wadyum wyno-i 40 zł.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipot to jest po dniu 6 listopada 1881 do tabuli weszli, kuratora w osobie p. Mikołaja Drohomireckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejsz ej licytacyi i ustanowieniu kuratora dla nich niniejszem się zawiadamia.

Starasól 7 listopada 1881.

(8379 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7201. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józ fa Freilicha w kwocie 32 zł. z pn., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 234/170 rep. 117 w Tuligłowach, do spadkobierców ś. p. Jana Skoczylińskiego należącej, ciała tabularnego niestanowiącej na trzech terminach dnia 15 grudnia 1881, 16 stycznia i 16 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurach tego sądu.

Cena wywołania 155 zł., wadyum 10 procent ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisana i protokół oszacowania można przej zeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Mi hała Orłowicza zastępcę c. k. notaryusza w Komarnie

Komarno dna 27 sierpnia 1881.

(8380 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6643. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości. że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Freilicha w kwocie 18 zł. z pn., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 107/434 w Komarnie Iwana Kruka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na trzech terminach dnia 15 grudnia 1881, 16 stycznia i 15 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 440 zł., wadyum 10 procent ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tu ejszej registraturze. Dla wierzycieli niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem Jana Wierzbickiego w Komarnie.

Komarno dnia 5 października 1881

(8396 1—3) **Obwieszczenie.**

L 6572. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. z pn. odbędzie przymusowa sprzedaż realności pod n. k 309 w Starych Bohorodczanach położonej, dłużnika Hrynia Iwanusza a względnie tegoż masy leżącej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c k uprz. Zakładu kredytowego włościanskiego dnia 16 grudnia 1881 pod warunkami w Gazecie lwowskiej nr. 132 133 134 z roku 1879 ogłoszonemi z tą tylko odmianą, że rzeczona realność na powyższym terminie także i niżej ceny wywołania, a nawet za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 6 października 1881.

(8381 1—3) **Edykt**

L. 1281 C. k. sąd powiatowy w Radomyślu przedsięweźmie w dniu 16 grudnia 1881 o godzinie 10 p zed południem relicytacyę realności pod l. 83 w Radomyślu, należącej do masy rozbiorowej Jędrzeja i Maryanny Wolińskich.

Cena szacunkowa 1000 zł., wadyum 100 zł. Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Radomyśl dnia 18 list pada 1881.

(8387 1—3) **Edykt.**

L. 13257. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w kraju h. w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Tobiasza Szczepańskiego właściciela handlu w Przemyślu pod firmą T. Szczepański i mianuje p. c. k. adjunkta Lorenza komisarzem konkursowym, oraz poleca p. zastępcy notaryusza Włodzimierzowi Łuszpińskiemu, jako delegatowi sądowemu, ażeby opiecz towanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw dra Czajkowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 14 grudnia 1881 o godzinie 9 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawi i.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 30 stycznia 1882, w którym to terminie wszy cy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną

Na terminie w dniu 3 marca 1882 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności. oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tym terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowej Gazety lwowskiej.

Przemyśl dnia 29 listopada 1881.

(8385 1—3) **Edykt.**

L. 18171. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości że pr jekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod następującymi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu Sądu obwodowego w Tarnowie:

Piotrkowice Dom. 23 pag. 424 i Piotrkowice Dem. 3 pag 373 w gminie katastralnej Piotrkowice,

Łowczów Piotrkowice „część P kałówka" Dom. 24 pag 77 i Piotrkowice część Pękałówka Dom 80 pag 323 w gminie katastralnej Łowczów,

Garbek w gminie katastralnej Garbek, Buchcice i Meszna w gminie katastralnej Buchcice, okręgu sądu powiatowego w Tuchowie,

Wola rzędzińska w gminie katastralnej Wola rzędzińska, okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie,

Jaworze górne lub Jawórz w gminie katastralnej Jaworze górne, okręgu sądu powiatowego w Pilźnie,

Pustynia, Kandzierz lub Kandzeń i Kozłów, w gminie katastralnej Pustynia, okręgu sądu powiatowego w Dębicy,

Goleszów w gminie katastralnej Goleszów, okręgu sądu powiatowego w Mielcu.

Kiełków z miejscowością Koniec, Zaborze lub Zab rcze i Wola Zaborska w gminie katastralnej Kiełków, okręgu sądu powiatowego w Radomyślu,

II. W okręgu Sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Mystków w gminie katastralnej Mystków, Grybów w gminie katastralnej Grybów, okręgu sądu powiatowego w Grybowie,

Knurów w gminie katastralnej Knurów, Szlemberg przyległość do dóbr Harklowa, w gminie katastralnej Szlembark, okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu,

Żeleźnikowa w gminie katastralnej Żeleźnikowa, okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu,

Sędziszowa w gminie katastralnej Sędziszów, okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach,

III W okręgu Sądu obwodowego w Rzeszowie:

Hucisko przeległość ad Przewrotne, w gminie katastralnej Hucisko, okręgu sądu powiatowego w Głogowie,

Konieczkowa w gminie katastralnej Konieczkowa,

Małówka ad Niebylec w gminie katastralnej Małówka,

Strzyżów w gminie katastralnej Strzyżów, okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie,

Tarnogóra przyległość do Rudnika w gminie katastralnej Tarnogóra, okręgu sądu powiatowego w Nisku,

Sokołów w gminie katastralnej Sokołów,

Mazury przyległość do Raniszowa w gminie katastralnej Mazury, okręgu sądu powiatowego w Sokołowie,

Gorliczyna w gminie katastralnej Gorliczyna, okręgu sądu powiatowego Przeworsku,

IV. W okręgu Sądu krajowego w Krakowie:

Raciechowice, Wolica, Zarębki i Krzyworzeka w gminie katastralnej Raciechowice,

Kawiec vel Kawie i Kawiec Dom. 31 pag. 259 w gminie katastralnej Kawiec,

Bilczyce i Bilczyce część w gminie katastralnej Bilczyce, okręgu sądu powiatowego w Dobczycach,

Sopotnia wielka w gminie katastralnej Sopotnia wielka, okręgu sądu powiatowego w Żywcu,

Grobla w gminie katastralnej Grobla, okręgu sądu powiatowego w Bochni,

Przybysławice w gminie katastralnej Przybysławice,

Marcinkowice w gminie katastralnej Marcinkowice,

Zdrocheć w gminie katastralnej Zdrocheć,

Biskupic w gminie katastralnej Biskupice,

Zabawa, Podwale, i Zd rzec, w gminie katastralnej Zabawa okręgu sądu powiatowego w Radłowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 1go grudnia 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod IV w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wyrazami tabularnemi objętej jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, ch ieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub pos adania, a to bez różn cy, czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebność lub w ogól jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile e prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założen u nowych wykazów tabularny h tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad IV do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 21 stycznia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeni mi nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo był już zapisane w dawniejszej księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 9 listopada 1881.

(8130) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 51 der Zeitschrift „Die Zukunft" vom 10 November 1881 enthaltenen Aufsatzes unter der Aufschrift „Der Ertrinkende und sein Strohhalm" in der Stelle von „Allein noch eine andere" — bis — „nicht besonders groß" das Vergehen nach § 302 St. G., und daß ferner der Inhalt des in derselben Zeitschrift enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Das gemeinsame Budget für das Jahr 1882" das Verbrechen nach § 65 a St. G., und daß endlich der Inhalt des ebenda enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Politische Uebersicht" in der Stelle von „Der Reichsrath" — bis — „schnelle No on" das Vergehen nach Art III des Gesetzes vom 17 December 1862, R G Bl 8|1863, rücksichtlich nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 13 Nowember 1881

Weittenhiller m p.

Dr. Kaiser m. p.

---

Das k k Oberlandesgericht in Wien hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Ried gegen das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes in Ried vom 11 October 1881, Z. 6206, mit dem Erkenntnisse vom 26 October 1881, Z. 18153, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rieder Wochenblatt" Nr. 74 vom 24 September 1881 nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

---

Das k k Kreisgericht als Preßgericht in Wels hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1881, Z 5731, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bauernvereinsbote" Nr. 10 vom J. 1881 wegen des Leitartikels „Die Petition des oberösterreichischen Bauernvereines im Landtage" nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 Nowember 1881, Z. 31801, die Weiterverbreitung der Druckschrift Pisen ora e na Bile Hore, od Gustava Dörna v Praze Tiskem V Neuberta na Smichove. Nakladem vlastnim nach § 302 St. G verboten

---

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1881, Z. 32110, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Fortschritt" Nr. 3 vom 23 October 1881 wegen der Artikel „Die Pulvermine in Irland", „Der socialistische Weltcongreß" und „Der Nihilismus in Rußland" nach § 305 St G, wegen des Artikels „Der Credit des Arbeiters und der Industriellen" nach § 302 St. G, dann wegen des Artikels „Unser Organ" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhm.-Leipa vom 22 October 1881, Z. 4563, mit der Entscheidung vom 31 October 1881, Z 31673, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung" Nr. 84 vom 19 October 1881 wegen des Leitartikels „Er geht — er geht nicht!" nach § 65 a St. G. verboten.

---

Das k. k Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1881, Z 32299, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 273 vom 4 November 1881 wegen des Correspondenzartikels „Z Z Vidne 2. listop. (Puv. dop.)" nach §. 65 a St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Chrudim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 November 1881, Z. 10977 Stf., die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Fortschritt Nr 3 vom 23 October 1881 wegen des Leitartikels „Die Pulvermine in Irland" nach § 305 St G. verboten.

---



(8413 1—3) L. 1571.

## Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady duszpasterza i nauczyciela religii dla więźniów izraelickich w obu zakładach karnych we Lwowie się znajdujących z roczną płacą w kwocie 600 zł. w. a rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wnieść winni podania swe zaopatrzone w należyte dokumenta, któremi dowieść mają rabińskie swe wykształcenie, jakoteż znajomość języka niemieckiego i polskiego, najpóźniej aż do 15 stycznia 1882 do przełożeństwa zboru izrael we Lwowie.

Obowiązki połączone z powyższą posadą oznajmie się ubiegającym się na ich żądanie pisemnie.

Ustanowiony duszpasterz w miarę swych zdolności będzie też miał widoki na miejsce nauczyciela religii, przy szkole ludowej lub średniej za osobną odpowiednią płacą.

Od przełożeństwa zboru izraelickiego.

Lwów dnia 28 listopada 1881.



Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki

Krakow